Nr. 235. We Lwowie, Niedziela dnia 14. Października 1883. Rok XVI.

WYCHODZI CODZIENNIE.

Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 ct. — miesięcznie 1 złr. 50 ct.

z przesyłką pocztową w państwie Austrjackiem, rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr. — miesięcznie 2 złr.

z przesyłką pocztową za granicę, do całych Niemiec rocznie 50 marek, kwartalnie 12 marek, 5 srg., do Francji i Anglji, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków.

Numer kosztuje 10 ct.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

DZIENNIK POLSKI

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują we Lwowie:

Biuro Administracji „Dziennika Polskiego" plac Marjacki liczba 6 i 7 w domu p. Kisielki; we Wiedniu, Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Szwajcarji i Wrocławiu pp. Haasenstein & Vogler, we Wiedniu A. Oppellik, R. Mosse, Rotter i Spł., w Warszawie Richman & Frendler. Biuro anonsów w Paryżu pułkownik Raczkowski Faubourg Poissonier 32. Ogłoszenia przyjmuje Ajencja p. Ad. Ciborowskiego Rue Clement 4 Paris.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem (petit).

Listy z pieniądzmi mają być przesyłane franko do Administracji „Dziennika Polskiego." Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie.

Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza.

O kredycie meljoracyjnym.

II.

Przy przedsiębiorstwach melioracyjnych rolniczych, o ile mają do czynienia z wodą — tak przy odwodnieniach przez odprowadzanie z gruntów wody zbytecznej za pomocą dren, systemu otwartych rowów, fos lub kanałów, przy nawodnianiach za pomocą irrygacyj, jak też przy regulacji dziko płynących wód dla osuszenia i zabezpieczenia terenu nieurodzajnego, i przy robotach chroniących brzegi za pomocą jazów, tam lub wałów, rozróżnić trzeba trzy stadja czynności przedsiębiorczej. W każdym z tych stadjów inne względy decydują w kwestji pokrywania kosztów czynności przedsiębiorczej, przewyższających zazwyczaj dochody i zapasy gotówki posiadaczy gruntów, podejmujących takie roboty melioracyjne. Trzeba zatem rozróżnić: a) czynności przygotowawcze, do których należy rozpatrzenie terenu, pomiary, niwelacje, oznaczenie gruntów, które do terenu melioracyjnego wciągnięte być muszą, a które z pożytkiem dla przedsiębiorstwa i korzyścią dla posiadaczy wciągnąć można, zbadanie, czy i które realności w terenie melioracyjnym położone przedsiębiorstwo musi nabyć, na których zaś uzyskać musi prawa służebności gruntowych, aby roboty melioracyjne mogły być ze skutkiem przeprowadzone; oszacowanie gruntów wciągniętych do terenu melioracyjnego według ich teraźniejszej wartości przed melioracją i oznaczenie ich wartości melioracyjnej, to jest kwoty, o którą wartość gruntu po melioracji przewyższy jego teraźniejszą wartość, sporządzenie na podstawie tych oszacowań skali, według której przy przedsiębiorstwach prowadzonych wspólnie przez posiadaczy gruntów wciągniętych do terenu meliorac., wymierzane być mają kwoty udziałów współinteresowanych uczestników przedsiębiorstwa w kosztach wspólnego przedsiębiorstwa; sporządzanie planów z dołożeniem wyjaśnień, jakie korzyści dla dobra ogółu, dla krajowej produkcji rolniczej wynikną z wykonania tych planów melioracyjnych; b) drugie stadjum obejmuje czynności potrzebne dla zorganizowania sił tak kierujących przedsiębiorstwem, jak biorących udział w wykonaniu robót melioracyjnych i dla dopełnienia warunków, których żąda ustawa wodna, zanim przedsiębiorstwo w ruch wprowadzone być może. Tu więc należą:

1. Jeżeli roboty melioracyjne mają wspólnie przeprowadzić przedsiębiorstwo posiadaczy gruntów, a więc, jeżeli potrzeba do przeprowadzenia przedsiębiorstwa zawiązać spółkę wodną, to po urzędowem przedsiębiorstwa rokowaniu z posiadaczami gruntów, które leżą w terenie melioracyjnym, celem dobrowolnego przystąpienia do spółki i porozumienia się co do głównych postanowień statutu dla spółki, wyjednanie od władzy politycznej koncesji na wykonanie budowli wodnych i robót z tem połączonych, według planu, o którym wyżej pod a) była mowa, wyjednanie od tejże władzy orzeczenia, że przedsiębiorstwo projektowane jest użyteczności powszechnej, że gdy większa połowa posiadaczy gruntów w terenie melioracyjnym wskazana § 55 ustawy wodnej, oświadczy się za projektem, posiadacze gruntów, zostający w mniejszości, obowiązani są przystąpić do spółki wodnej, gdyż bez ich udziału niemożliwem jest przeprowadzenie zamierzonego przedsiębiorstwa; dalej wyjednanie w tejże władzy w miarę potrzeby orzeczeń ekspropriacyjnych w myśl §§ 27, 28, 31, 32, 33, 37 i 57 ust. wodnej; jakoteż wyjednanie zatwierdzenia statutu spółki wodnej, uchwalonego przez zgromadzenie założycielskie; w końcu ułożenie i przyjęcie przez zgromadzenie spółkowe repartycji kosztów na członków spółki według skali oszacowanej. Wybór i zatwierdzenie władz zarządu spółki w myśl §§ 57, 58 i 59 ustawy wodnej.

2. Jeżeli zaś przedsiębiorstwo melioracyjne ma być przeprowadzone na mocy krajowej ustawy specjalnej w myśl § 45 ust. wodnej, należą do tego drugiego stadjum czynności, potrzebne do uzupełnienia operatu przygotowawczego, o którym mowa wyżej pod a), w takim sposób, ażeby wszystkie okoliczności i stosunki wyliczone w § 78 ust. wodnej pod l. a) do h) i w §. 60 ust. wodnej pod lit. a) do g) zostały dokładnie zbadane, należycie sprawdzone i zestawione; tu należą dalej rokowania przedwstępne z c. k. rządem o kwotę subwencji z funduszu państwa dla projektowanego przedsiębiorstwa, oznaczenie kwoty kosztów, jaką krajowy fundusz przyczyni się do przedsiębiorstwa, nareszcie wypracowanie na tych podstawach projektu ustawy do uchwalenia przez Sejm, a po wydaniu ustawy sankcjonowanej, wprowadzenie w życie organizacji przedsiębiorstwa według jej postanowień.

3. Jeżeli wreszcie właściciel większej posiadłości ziemskiej podejmuje sam na własną rękę roboty melioracyjne takiego znaczenia, że przynieść muszą widoczne korzyści dla produkcji rolniczej, a przeto mają znamiona przedsiębiorstwa powszechnej użyteczności, — o ile w przypuszczeniu, że to, według ustawy wodnej, przepisy ustawy, przyznane §§. 61 i 68. ustawy wodnej dla spółek wodnych, rozciągnięte zostaną analogicznie także na takie przedsiębiorstwo prowadzące roboty melioracyjne powszechnej pożyteczności, — należałoby do czynności, które ma przeprowadzić przedsiębiorca w tem drugiem stadjum: wyjednanie u władzy politycznej na podstawie planów i kosztorysów, które przedłoży dla przedsiębiorstwa, orzeczenia, że przedsiębiorstwo jest przedsiębiorstwem powszechnej użyteczności; jakoteż przyznanie z tego tytułu właścicielowi uprawnień na wykonanie budowli wodnych, według planu, oraz udzielenie koncesji na wykonanie budowli melioracyjnych, gruntów, położonych w terenie melioracyjnym, to jest kwotę, która wynika z oszacowanej teraźniejszej wartości gruntów i ich wartości, powiększoną przez projektowane roboty melioracyjne.

Orzeczenia te mają być warunkiem umożliwiającym także właścicielom posiadłości gruntowych, podejmującym nie wspólnie z innymi przedsiębiorstwa meljoracyjne powszechnej użyteczności korzystania z kredytu meljoracyjnego, i podstawą do oznaczenia wysokości tego kredytu.

c) Trzecie stadjum obejmuje już przeprowadzenie przedsiębiorstwa w ruch wprowadzonego, zgodnie z planem i zastosowaniem statutu spółki wodnej, względnie z zastosowaniem postanowień krajowej ustawy specjalnej, wydanej w myśl §. 45-go ustawy wodnej; umiejętne i gospodarne wykonanie robót planami objętych pod kierunkiem technicznym inżynierów kultury; ściąganie od uczestników przedsiębiorstwa kwot przypadających według repartycji na podstawie skali przepisanej statutem względnie ustawą; zaciąganie pożyczek i zaliczek dla przedsiębiorstwa imieniem uczestników spółki względnie od uczestników konkurencji ustaw oznaczonych tak, jak innych prestacyj sposobem ciężarów gruntowych i za pomocą egzekucji politycznej.

W porządku powyższym rozpoznamy w następnych artykułach, każdy z trzech działów, na które się rozkładają czynności stanowiące przedsiębiorstwo meljoracji gruntowej, i z odrębnych właściwości tych trzech kategoryj czynności wysnujemy zasady urządzenia kredytu meljoracyjnego i przedstawimy projekt noweli uzupełniającej ustawę w postanowieniach, dotyczących tego rodzaju kredytu.

Sprawy sejmowe.

Sejm zakończy swoje posiedzenia stanowczo 20. b. i prawdopodobnie nie zostanie zamknięty, lecz tylko odroczony. Hr. Taaffe zgadza się na odroczenie, ale ponieważ dotąd nie było podobnego precedensu, więc sprawa ta traktowana będzie na osobnej naradzie ministrów pod przewodnictwem cesarza.

Jesteśmy znowu o krok naprzód Alfa i omega większej części gmin naszego kraju, osobistość w zakresie swym dotychczas wszechmocna, nieograniczona żadnym prawie względem prócz własnego rozumu, — pisarz gminny staje się urzędnikiem podlegającym kontroli, odpowiedzialnym wydziałowi Rady powiatowej. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu uchwaloną została zmiana §§ 52 i 102 ustawy gminnej, dążąca w myśl wniosku p. Langiego do unormowania stosunków pomiędzy pisarzem gminnym, a autonomiczną władzą powiatową. Tym sposobem jesteśmy o krok naprzód w dążeniu ku wzmocnieniu naszej autonomii lokalnej, jeszcze jedno ogniwo łańcucha zostało silniej spojonem. Projekt ustawy przyjęty został ogromną większością, a inicjatywa jego wyszła znowu od „klubu środka," którego członkiem jest wnioskodawca.

Komisja budżetowa ukończyła już prawie zupełnie swe prace.

Na wczorajszych dwóch posiedzeniach, które zajęły razem siedm godzin czasu, załatwiono budżet szkolny. Preliminarza budżetu szkolnego nie umniejszono ani o pół centa, pomimo iż ani na chwilę nie ustało niezadowolenie z powodu nie do opisania wadliwej administracji funduszów szkolnych. Postanowiono jednak, zgodnie z wczorajszem naszem doniesieniem, dać w plenum wyraz niezadowolenia przez usta sprawozdawcy komisji, a mianowicie oświadczyć, że gdyby Rada szkolna krajowa i w roku przyszłym przekroczyła budżet szkolny, to sejm widziałby się zmuszonym do odmówienia budżetu na przyszłość. Byłaby to ostateczność, której nie chcielibyśmy doczekać się w żadnym razie. Chcemy więc mięć nadzieję, że Rada szkolna krajowa więcej poświęci uwagi jednej z najważniejszych spraw krajowych.

Subkomitet wybrany z łona komisji budżetowej, a składający się z pp. Smarzewskiego, Abrahamowicza, Badeniego, Skałkowskiego i Chrzanowskiego, przedłoży dziś komisji projekt dążący do pokrycia niedoboru z lat poprzednich. Będzie chodziło o to, czy niedobór ten można będzie pokryć za pomocą pożyczki krajowej, czy też nieuniknioną okaże się rzeczą podwyższenie dodatków. Z niecierpliwością oczekujemy rezultatu.

Komisja bankowa lada chwila ukończy swe prace. W przyszłym tygodniu będziemy mogli podzielić się z czytelnikami naszymi sprawozdaniem tej komisji, tak jak ono Sejmowi przedłożonem zostanie. Sprawozdanie to zasłuży z pewnością na powszechną uwagę, już dla tego samego, że dotyczy sprawy finansów kraju, a łączy w sobie tyle kwestyj żywotnych. Sprawozdawcą jest p. Abrahamowicz.

Poseł ten, który równocześnie do trzech należy komisyj, jest zarazem sprawozdawcą komisji podatkowej do wniosku p. Starowiejskiego w przedmiocie zamierzonej reformy ustawy o należytościach skarbowych, której zadaniem jest — według wniosków odpowiedniej komisji Izby posłów Rady państwa — pomiędzy innemi nie tylko podniesienie opłat od ubezpieczeń, lecz oraz uchylenie dobrodziejstw, jakie dotąd przysługiwały Towarzystwom asekuracyjnym, na wzajemności opartym. Prócz tego jest p. Abrahamowicz generalnym sprawozdawcą komisji budżetowej i wniosku Wydziału krajowego dotyczącego uwolnienia od opłat i dodatku krajowego listów komunalnych banku i płac urzędników bankowych. Jak na jednego — zdaje się dosyć.

Do klubu centrum wstąpił ks. Władysław Sapieha.

Posiedzenie XVII. dnia 12. października. (Dokończenie).

P. Abrahamowicz odczytał na nowo preliminarz dochodów i wydatków folwarku Dublańskiego i przystąpiono bezpośrednio do głosowania.

Wniosek onegdajszy p. Antoniewicza, aby galicyjskie Towarzystwo gospodarskie zniewolić do przyjęcia na siebie spłaty długów hipotecznych Dublan — pozostał bez poparcia. Budżet folwarku uchwalono tedy bez dalszej dyskusji. Cyfry podaliśmy wczoraj.

Potem referował p. Scipio o budżecie szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie. Sumę wydatków 12.149, dochodów 5390 i niedoboru 6759 złr. do pokrycia z funduszu krajowego, uchwalono bez dyskusji i zmiany.

P. Romer z komisji administracyjnej przedłożył sprawozdanie tejże o petycji przysiółka Angelówka, chcącego się oddzielić od gminy Ożydów. Uchwalono przejście do porządku dziennego.

Z kolei porządku dziennego p. Wasilewski imieniem komisji administracyjnej referował o wniosku p. Langiego, zmierzającym do zmiany § 52 i 102 ustawy gminnej i przedłożył następujący projekt do noweli:

Art. 1. § 52 ustawy gminnej z dnia 12 sierpnia 1866 l. 19 Dz. u. kr, tudzież § 102 tejże ustawy w tekście ustalonym ustawą krajową z dnia 17. czerwca 1874 nr. 49 Dz. ust. kr. zostają uchylone w dotychczasowem brzmieniu i mają opiewać jak następuje:

§. 52. Władza dyscyplinarna.

Naczelnikowi podlegają urzędnicy i słudzy gminy, on wykonywa nad nimi władzę dyscyplinarną. Naczelnik może zasuspendować w urzędowaniu nawet takich urzędników i takie sługi, których mianowanie rada sobie zastrzegła; prawo jednak oddalenia ich ze służby ma tylko rada. Wyjątek stanowią wypadki w § 102 przewidziane.

O władzy dyscyplinarnej nad zwierzchnością gminną i o nadzorze władz wyższych nad urzędnikami gmin wiejskich

§ 102. W sprawach własnego zakresu działania może wydział powiatowy członkom zwierzchności gminnej dawać napomnienia i wkładać na nich kary pieniężne do wysokości 20 złr. Kary te wpływają do kasy rady powiatowej.

W razie cięższego przekroczenia, lub ciągłego zaniedbywania obowiązków, może członek zwierzchności gminnej, na wniosek wydziału powiatowego, być zawieszonym w urzędowaniu przez polityczną władzę powiatową.

W razie niezgodności tych władz orzeka polityczna władza krajowa za zgodą Wydziału krajowego.

Po przeprowadzonem dochodzeniu może polityczna władza krajowa za zgodą Wydziału krajowego złożyć z urzędu członka zwierzchności gminnej, a nawet na przeciąg czasu, nieprzekraczający lat trzech, uznać go za niezdolnego do piastowania tej posady.

Członek zwierzchności gminnej, za winnego uznany, ponosi koszta dochodzenia.

Władza dyscyplinarna, służąca wydziałowi powiatowemu, trwa jeszcze przez lat trzy po zniknięciu mandatu członka zwierzchności gminnej w tym celu, aby go znaglić do zdania urzędu i złożenia rachunków z czasu urzędowania swego.

Jeśliby z dochodzenia, przeprowadzonego przez wydział powiatowy, lub polityczną władzę powiatową okazało się, że urzędnik, pisarz lub inny tej kategorji funkcjonarjusz gminy wiejskiej nieprawidłowem postępowaniem w urzędzie staje się powodem do przekroczenia lub zaniedbania obowiązków przez członków zwierzchności gminnej lub radę gminną, albo że urząd swój sprawuje w ogólności w sposób dla gminy szkodliwy, i jeżeli naczelnik gminy, a względnie rada gminna wzbrania się usunąć go od urzędowania, mimo zawezwania wydziału powiatowego, natenczas może usunąć go ck. polityczna władza powiatowa, na wniosek wydziału powiatowego.

W razie niezgodności tych władz, w razie odwołania się od orzeczenia politycznej władzy powiatowej, lub gdyby przewinienie urzędnika, pisarza lub innego tej kategorji funkcjonarjusza gminy wiejskiej sprawdzone zostało przez dochodzenie, przeprowadzone bezpośrednio z ramienia Wydziału krajowego, orzeka w tej mierze ostatecznie polityczna władza krajowa, na wniosek lub za zgodą Wydziału krajowego.

Urzędnik, pisarz, lub inny tej kategorji funkcjonarjusz gminy wiejskiej, oddalony na mocy powyższego postanowienia, może być na wniosek wydziału powiatowego, a względnie krajowego, uznanym za niezdolnego do piastowania posady urzędnika, pisarza, lub innego tej kategorji funkcjonarjusza gminy wiejskiej w innych gminach kraju, aż do 3letniego czasu. W tej samej zaś gminie, w której ze służby usuniętym został, może powtórnie być przyjętym do służby jedynie za zezwoleniem politycznej władzy powiatowej, na wniosek wydziału powiatowego, a względnie władzy politycznej krajowej, na wniosek lub za zgodą Wydziału krajowego.

Uchwalono bez rozprawy w 2. i 3. czytaniu en bloc.

Imieniem komisji gospodarstwa krajowego p. Struszkiewicz przedłożył sprawozdanie w przedmiocie powiększenia kredytu na biuro meljoracyjne przy Wydziale krajowym z następującemi wnioskami:

I. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu, celem uregulowania płacy dotychczasowych urzędników biura meljoracyjnego, kredyt do wysokości 2.000 zł. rocznie.

II. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu, celem wzmocnienia sił technicznych biur meljoracyjnych, eksponowanych, lub tworzenie nowych ekspozytur, kredyt do wysokości 2.000 zł.

III. Otworzone pod I. i II kredyta będą pokryte z funduszu krajowego rubryka XV. pozycja 145.

IV. Rezolucja pierwsza: Sejm Królestwa Galicji itd. wzywa Wysoki ck. rząd, ażeby wyjednał w drodze ustawodawstwa państwowego wydanie postanowień, któreby uregulowały kredyt melioracyjny dla spółek wodnych, a zarazem z jednej strony utworzyły podstawę kredytu meljoracyjnego dla pojedynczych właścicieli z drugiej oznaczyły warunki, pod którymi kredyt ów użytym być może, a to w myśl rezolucji sejmowej z dnia 19 go lipca 1880.

Rezolucja druga: Wzywa się Wydział krajowy, by przeprowadził rokowania z wysokim c. k. rządem, co do żądań zawartych w poprzedniej rezolucji, a zarazem wniósł na przyszłej sesji sejmowej projekt do udzielania kredytu na meljoracje gruntowe przez Bank krajowy.

W rozprawie jeneralnej zabrał głos ks. Adam Sapieha:

Przedewszystkiem niechaj nikogo nie dziwi, że na sprawozdaniu komisji jestem podpisany, a przeciwko niemu mówić będę. Zastrzegłem sobie bowiem głos w komisji, i z upoważnienia kolegów mówić będę. Z początku chciałem wystąpić przeciwko wszystkim tym wnioskom komisji, które z władzy chcą zrobić pewien organ, wykonywujący prawa prywatnych ludzi; wykonujący pewne roboty, które w każdym razie nigdy i nigdzie wchodzić nie powinne w zakres działania władz, ale są rzeczą prywatnych ludzi, a gdzie ludzie prywatni rady sobie dać nie mogą, drogą przedsiębiorstw powinne być wykonywane. Chciałem mieć biuro melioracyjne w Wydziale kraj., chciałem kraj popchnąć w kierunku meljoracyj i do podnoszenia gospodarstw. Pojmowałem także, że w pierwszych latach — dla zachęty i pokazania, jak się co robi, należało wykonać pewne roboty. Ale zostawić i pchać Wydział kraj. dalej po tej drodze, i robić go coraz więcej przedsiębiorcą robót drenarskich, to mi się wydaje kompletnie niewłaściwem i poniekąd szkodliwem. Jak już raz zrobiono początek i pokazano sposoby, radbym żeby biuro meljoracyjne przy Wydziale kraj. zostało zredukowane do kontrolowania przedsiębiorców, do nadzorowania i klasyfikowania inżynierów pozostałych, ale w żaden sposób chcieć nie można, aby to biuro, a za niem Wydział krajowy do pojedynczych ludzi chodził, i im pojedyncze rowy kopał, w innej miejscowości rowy zasypywał i rurki zakładał. Robota taka jest rzeczą ludzi prywatnych. A jeżeli w czemby Wydział kraj. pomagać winien, to w kwestji finansowej, odnoszącej się do meljoracyj. Tu rozumiem interwencję Wydziału krajowego, po za tem — nie. Dla miłej zgody jednak odstąpię od dalszej krytyki w tej mierze, bo Sejm krótko trwa, i podnoszę tylko jeden dział biura meljoracyjnego. Działem tym są podmajstrzy. Komisja utrzymuje w swem sprawozdaniu, że niedość jest kształcić tych podmajstrzych, ale że jeszcze Wydział kraj. powinien się tem zajmować, co oni jeść będą. Jestto za dalekie posuwanie się do spraw prywatnych.

To znaczy zabijać wszelką staranność prywatną, i chcieć, aby się władze za nas nami opiekowały. Wszak w tem samem położeniu, co podmajstrzy meljoracyjni i drenarscy w porze zimowej, znajdują się także wszyscy murarze. A cóżby powiedziano, gdyby Wydział krajowy chciał się ich zimowlą zajmować. I oni też żadnej do tego pretensji nie mają. Bo albo każdy tyle zarobi, iż może przeżyć zimę, albo ma na tę porę uboczne zajęcie. Dalej uważam, że pp. inżynierowie Wydziału krajowego chcieliby tych podmajstrzych pod względem wykształcenia zanadto wysoko wyśrubować. Obawiam się, że tym sposobem wyrobimy sobie ludzi — złych na inżynierów, a nadto mądrych do wzięcia się do roboty z łopatą. Nie chciejmy pod tym względem być mądrzejszymi od zagranicy, bo inaczej wypadnie nam może wymagać od ludzi doktoratów drenarskich! Każdy, co chce u siebie zaprowadzać dreny, ma albo karbownika, albo polowego, albo wreszcie jakiego takiego oficjalistę prywatnego, i takich ludzi powinno się oddawać do dyspozycji inżynierów meljoracyjnych, a ci, jeżeli są praktycznymi ludźmi, to od wiosny do jesieni potrafią z nich zrobić wyśmienitych podmajstrzych, i to takich, którzy, mając uboczne zajęcia, nie będą potrzebować brać pieniędzy z funduszu krajowego na przeżycie zimy, i rezultat będzie lepszy. Twierdzę tedy, że cały dział tych specjalistów-podmajstrzych odpaść powinien z agendy Wydziału krajowego, i dlatego stawiam następującą rezolucję:

„Sejm odtąd uwalnia Wydział krajowy od włożonego nań obowiązku kształcenia podmajstrzych i poleca, aby fundusze na ten cel przeznaczone, użyte zostały na inne wydatki bióra meljoracyjnego".

P. Struszkiewicz, jako sprawozdawca odpowiedział ks. Sapieże, że zasada samopomocy, której on jest zwolennikiem, należy już do teoryj przestarzałych w ekonomii. Gdyby się jej trzymano, społeczeństwo stałoby się „wilczem," jak to określił jeden z nowych, a bardzo loicznych ekonomistów. Egoizm byłby podniesiony do wysokości maksymy. Tymczasem skoro jednostka ma obowiązki względem ogółu, więc i ogół powinien mieć pewne obowiązki względem jednostki. Szczególnie u nas, gdzie do każdej sprawy potrzeba podniety i zachęty, gdzie masy nie pojmują jeszcze korzyści lepszego gospodarstwa, gdzie szkoły rolnicze nie dostarczyły dostatecznego materjału—wydatek na kształcenie tak zwanych podmajstrzych nie jest zbytecznym. Koniecznem to jest, osobliwie w zachodniej części kraju, gdzie mniejsze niż na wschodzie, folwarki nie mają dość ludzi, którychby inżynierom meljoracyjnym mogli oddawać do dyspozycji. Zalecając tedy wnioski komisji sprzeciwiał się przyjęciu rezolucji ks. Sapiehy.

Wnioski komisyjne uchwalono wraz z rezolucjami do c. k. rządu i z rezolucją ks. Adama Sapiehy.

Marszałek zapowiedział, że w poniedziałek odbędzie się wybór członków Wydziału krajowego.

W dalszym porządku przedłożył p. hr. Mieroszowski projekt ustawy, upoważniający reprezentację powiatową w Wieliczce na zaciągnięcie pożyczki 35 000 złr. dla uposażenia kasy zaliczkowej z amortyzacją w 20 latach.

Uchwalono bez dyskusji.

Ostatnim przedmiotem porządku dziennego było sprawozdanie komisji petycyjnej o prośbie gminy Długopole w powiecie Nowotarskim względem subwencji na dokończenie robót ochronnych na rzece Czarny Dunajec.

Bez dyskusji uchwalono wniosek następujący:

1. Prośbę gminy Długopole o zapomogę na budowle wodne odstępuje się wysokiemu c. k. rządowi do spiesznego zbadania i odpowiedniego zarządzenia.

2. Gminie Długopole udziela się na ręce rady powiatowej w Nowym Targu jednorazową zapomogę w kwocie 300 złr. w. a. na zakupno materjałów.

Koniec posiedzenia o godz. 3/4 3. z południa. Następne dzisiaj.

W sprawie projektu założenia kanału między Sanem a Dniestrem.

Dowiadujemy się, że komisja, do której Sejm odesłał petycję inżyniera p. Laurenta, oceniła przychylnie projekt tegoż, dotyczący połączenia kanałem Sanu z Dniestrem i złoży sprawozdanie w Izbie na posiedzeniu poniedziałkowem.

Przed paru dniami powtórzyliśmy za *Czasem* bliższe szczegóły o tym projekcie. Z powodu tego artykułu otrzymaliśmy od pana Laurenta następujące pismo:

W artykule *Czasu* reprodukowanym w N. 232 *Dzien. Pols.*, podane są błędne daty i zapatrywania, które wymagają sprostowania i mianowicie:

1) odległość z Odesy przez morze Śródziemne do Londynu nie wynosi, jak *Czas* podaje, 3200, lecz 7500 kilometrów;

2) transport z Odesy do Londynu nie będzie rzeczą towarzystwa kanałowego, bo do tegoż należy tylko transport z Odesy do Gdańska drogą wodną przez Dniestr, kanał, San i Wisłę;

3) projekt mój nie liczy 5 cent. od tony na całej przestrzeni z Odesy do Londynu, lecz tylko z Odesy do Gdańska, więc tylko na przestrzeni 1500 kilom., mylnie więc *Czas* mówi o 3200 klm. po 5 cnt.

4) Właściwy cel przedsiębiorstwa jest następujący:

Obecnie zboże z południowej Rosji, Bułgarji, Rumunji, Besarabji, z Wołynia i Podola idzie do Odesy, ztąd drogą morską do Londynu. Otóż po otworzeniu kanału zboże to nie pójdzie do Odesy, lecz do Gdańska, albowiem droga przez kanał na Gdańsk do Londynu będzie o wiele krótszą i tańszą.

Także wywóz do Francji Północnej o wiele będzie ukrócony i tańszy, gdyż zboże nie pójdzie z Odesy przez morze Śródziemne do Marsylji (4200 kilom.), a ztąd do Północnej Francji (800 kilom.), lecz przez kanał na Gdańsk, przez Bałtyk na Boulogne i Havre (tylko 3200—3400 klm.)

5) Czółna równie będą zamknięte i przykryte jak okręty, a w razie potrzeby plombowane, równie jak wagony.

6) Co się tyczy rewizji pogranicznej, będzie się ona odbywać równie jak na kolejach.

7) Co do czasu przewozu, to względem płodów różnica kilkudniowa małej tylko jest wagi. Decyduje jedynie taniość transportu.

8) Do taniości transportu przyczynić się musi i to, że koszta asekuracji morskiej z powodu większego ryzyka o wiele są znaczniejsze, aniżeli te same koszta na drodze kontynentalnej. Odległość morska z Odesy do Londynu wynosi 7500 kilm., zaś z Gdańska do Londynu tylko 1700 kilm., a odległość z Odesy przez kanał do Gdańska wynosi tylko 1500 kilm.

9) Zresztą i czas transportu nie będzie dłuższy, albowiem odpadnie czas transportu z wyż wspomnionych krajów do Odesy, a płody w tym czasie odbędą już drogę przez kanał do Gdańska. Besarabia, Wołyń, Podole, które dostarczają główną część płodów w Odesie się gromadzących, wyszlą swoje produkta zamiast do Odesy, przez Dniestr i przez kanał do Gdańska. Odesa wysyła rocznie 3 miljony ton przez morze Śródziemne do Londynu i Francji. Otóż jedna piętnasta, to jest 200.000 ton, wystarczy dla rentowności kanału.

10) Zboże galicyjskie zamiast pójść jak dotąd koleją do Szwajcarji i do Wiednia, obierze sobie wywóz kanałem do Anglji i północnej Francji.

11) Szczególnie co do drzewa, Gdańsk jest głównym punktem zbytu. Jak wiadomo, może być drzewo koleją tylko na długość 8 do 10 metrów wywożone, a tylko drogą wodną można eksportować właściwe drzewo budowlane do 60 metr. długości.

12) Co do węgla kamiennego, to *Czas* wcale mylnie mówi o węglu angielskim, owszem, właśnie dla pruskiego i zachodnio-galicyjskiego węgla będzie kanał nową nader ważną linią eksportową w kierunku do Galicji wschodniej, Rumunji i południowej Rosji, gdy dotąd z powodu wysokiego frachtu eksport ten był niemożebny.

13) W celu zapewnienia przedsiębiorstwu rentowności, wystarczy kurs towarowy na kanale tylko przez 200 dni rocznie, a przytem tylko 1000 ton dziennie, co nader łatwo da się osiągnąć, jeżeli się zważy, że kolej Karola Ludwika wymaga i ma 5000 ton dziennie. Ilość czółen może wynosić dziennie tylko 10, gdy najmniejsze czółno mieści w sobie sto ton, zaś kolej Karola Ludwika potrzebuje dla swoich 5000 ton dziennie 500 wagonów po 10 ton.

14) Sluzy (komórki) będą mieć 8 metr. szerokości i 60 metr. długości, a zatem mogą objąć łatwo czółna na 300 lub 400 ton.

15) W końcu i to zasługuje na uwagę, że przez założenie kanału wysuszone zostaną same przez się ogromne bagna w okolicach Sambora i Stryja w objętości 80.000 morgów.

16) Zresztą ogromne korzyści dla Galicji z tego przedsiębiorstwa *Czas* wyraźnie przyznaje.

Laurent.

Korespondencje.

Kraków 12. października.

(Zgromadzenie towarzystwa technicznego. Paszkwilowanie czynów Sobieskiego przez Neue fr. Presse. Nowa książka dla wieku młodocianego. Wizyta Dunajewskiego).

Wielkie panuje między technikami rozżalenie na posła Jana Popiela z powodu uzasadnienia a

właściwie formy uzasadnienia wniosku przejścia do porządku dziennego nad uchwałą komisji prawniczej co do udzielenia głosu wirylnego rektorowi politechniki lwowskiej. — Na wtorek zwołanem zostało posiedzenie towarzystwa technicznego w tej sprawie; na porządku dziennym jest danie odpowiedzi w liście otwartym na uzasadnienie wniosku p. Popiela w Sejmie. — Innego rodzaju gniew panuje szczególnie w sferach rzemieślniczych na *Neue fr. Presse* za jej artykuł o Sobieskim i bohaterach naszych z pod Wiednia; smutny to objaw, że dotychczas nikt się nie ujął za niegodnie szarpaną sławą narodu, zdaje się atoli, że sprawę tę podejmą nasze warstwy rzemieślnicze.— Nakładem ruchliwej księgarni I. M. Himmelblaua w Krakowie wyszła bardzo ozdobna książeczka pod napisem: „Różany ogródek", opracowana według Löhra-Hoffmanna przez p. Izydora Poeche, przeznaczona dla wieku młodszego od lat 7 do 14. Są to opowiadania piękną polszczyzną tłumaczone. Książka ta dedykowaną jest prezydentowi miasta p. dr. Weiglowi „jako niezmordowanemu orędownikowi ludowej oświaty i szkolnictwa narodowego".

Główny redaktor *Gaz. krakowskiej*, p. Gołemberski, zapadł obłożnie.—Dr. Dunajewski zatrzymał się u nas tylko w tym celu, aby odwidzić dawnych swych znajomych i oglądnąć wykończoną restaurację swej kamienicy. Dziś przedstawiały się panu ministrowi wszystkie władze, szczególnie skarbowe.

Sprawy zagraniczne.

Petersburg 9. października. Zamieszczając treść artykułu *Revue des deux mondes* o obecnem położeniu politycznem Francji i o planach księcia Bismarka, *Nowosti* powiadają, że plany te są zarówno nieprzyjazne dla Rosji jak i dla Francji. „Przezorniejsi rosyjscy mężowie stanu i publicyści oddawna to dostrzegli. I tak jeszcze w r. 1879 jeden z najzdolniejszych rosyjskich dyplomatów pisał w *Le Nard*. Nieprzyjaźń Europy względem Rosji i tajemny cel, do którego od samego rozpoczęcia wojny dążyli ci, którzy jej się nie sprzeciwiali, a nawet i ci, którzy jawnie do niej Rosję zachęcali, teraz dla wszystkich są oczywiste. A lubo ludzie ci posługiwali się różnymi środkami, z pomiędzy których ostatni nie był ani przyjaźnym ani uczciwszym, lecz ostateczny ich cel był jeden i ten sam, osłabić Rosję militarnie i finansowo. Rosja zyskiwała na zamożności i rozwijała się, trzeba było powstrzymać ją na tej drodze. Wojna z Turcją przedstawiała ku temu tem dogodniejszą sposobność, że strona interesowana była przekonaną o jednomyślnem postanowieniu ze strony Europy, odjęcia Rosji w chwili zawierania pokoju wszystkich owoców odniesionego zwycięztwa. Tak więc już w roku 1879 rosyjscy mężowie stanu zdawali sobie jasno sprawę z istotnych zamysłów księcia Bismarka. Czy przedsięwzięto wszelkie środki, jakich użycie nakazywała świadomość owych celów, pokaże przyszłość. Ale i dziś już nie podlega wątpliwości, że zarzuty, jakie autor artykułu w *Revue des deux mondes* stawia francuskim mężom stanu, i w Rosji również zasługują na uwagę. Położenie Europy zdaje się być tak niebezpiecznem, że chwila obecna bynajmniej nie nadaje się do tego, aby w kwestjach polityki zagranicznej kierować się sympatjami lub antypatjami, jak się to dzieje w Rosji w rzeczach wewnętrznych. Główne zadanie i francuskich i rosyjskich mężów stanu na teraz streszcza się w potrzebie wyprowadzenia Rosji i Francji z tego odosobnienia, w jakiem się znajdują. Nie ma większego niebezpieczeństwa dla pokoju nad przeświadczenie pruskich mężów stanu, że są samowładnymi panami Europy. Przeświadczenie to doprowadza do wymagań niezgodnych z istotnym interesem i godnością mocarstw nie włączonych do środkowo-europejskiego sojuszu".

Celem podniesienia handlu i przemysłu na południu Rosji, ministerstwo dóbr państwa projektuje połączenie morza Czarnego z Azowskiem. Roboty mają się rozpocząć w roku 1884 i skończyć w roku 1888.

Dzienniki rosyjskie poświęcają obszerne opisy wspaniałemu pogrzebowi Turgeniewa. Uderzała niezmierna ilość wieńców, nadesłanych nawet z najdalszych stron carstwa, z Syberji, Kaukazu, dalej z Finlandji i zagranicy. Wieniec paryzki nosi napis: „Bracia i rodzina Viardot," berliński: „Rosyjskiemu poecie Turgeniewowi, związek prasy berlińskiej." Studenci Polacy złożyli na trumnie srebrny wieniec z napisem: „Poecie i obywatelowi."

Madryt 12-go października. Hiszpański poseł w Paryżu otrzymał od ministra spraw zewnętrznych instrukcję co do dalszych kroków, jakie ma przedsięwziąć w sprawie uzyskania od Francji satysfakcji za obrazę wyrządzoną królowi hiszpańskiemu. Odnośne wnioski przedłożone przez ministra spraw zewnętrznych hiszpańskiej Radzie ministrów zostały odrzucone, a gabinet podał się do dymisji. Sagasta, który był przeciw dalszym krokom rządu hiszpańskiego w tej sprawie, ma złożyć nowy gabinet, skutkiem czego w Paryżu sprawę obrazy króla uważają za załatwioną.

KRONIKA.

Lwów dnia 13. października.

Wiadomości osobiste. W zastępstwie ks dr. Franciszka Kostka, rozpoczął wykłady pastoralne na wszechnicy lwowskiej dnia 12. bm. ks dr. Jan Bartoszewski. — Pani Bronisława Dowiakowska przybyła do Lwowa na występy gościnne. — Ks. Kaczała, poseł na Sejm krajowy, wyjechał do Wiednia na ostateczną rozprawę w procesie z hr. Della-Scala. — Jan Królikowski kończy dnia 27. bm. czterdzieści i pięć lat artystycznego zawodu. — Z Berlina dochodzi wieść o nagłej chorobie ks. Bolesławowej Radziwiłłowej, matki ks. Ferdynanda Radziwiłła, członka Izby panów i deputowanego. Księżna uległa dnia 2. bm. atakowi paralitycznemu, dzięki jednak staraniom lekarzy, stan groźny już minął.

† Władysław Tepa, obywatel i radny m. Lwowa, aptekarz, chemik, właściciel laboratorjum chemicznego i fabryki wyrobów kosmetycznych, umarł dziś o godz. 4 z rana w 56 roku życia, pozostawiając w żalu żonę i dwóch synów, tudzież szerokie koło przyjaciół, którzy cenili w nim nieposzlakowaną zacność charakteru i gotowość do usług obywatelskich. Pamiętnym jest jego osobisty udział w ekspedycji naboi jów ze Lwowa dla powstania w r. 1863, przy której skutkiem nieszczęśliwego wypadku eksplozja pozbawiła życia Geschöpfa, a Tepe silnie poranionego ledwo zdołano odratować. Nieboszczyk pełnił także w ostatnich latach obowiązki prezesa gremium aptekarskiego. — Cześć pamięci jego!

Nabożeństwa jutrzejsze. W kościele katedralnym celebrować będzie sumę o godzinie 10. ks. kanonik Jurkowski, a kazanie powie ks. Wiśniowski. — W kościele OO. Dominikanów sumę odprawi o godzinie 10½ ks. prowincjał Nowakowski, a kazanie będzie miał ks. Paślewicz. — W kościele OO. Karmelitów sumę celebrować będzie ks. Paulin Rysiak. — W kościele OO. Bernardynów sumę odprawi ks. Symforjan Gdowski, a kazanie mieć będzie ks. Zygmunt Wójcik.

P. Jan Kochanowski, były poseł gmin wiejskich okręgu Pilzno-Dębica, wystosował do swoich wyborców sejmowych list otwarty, w którym wyłuszcza znane powody złożenia mandatu i opisuje prywatną sprawę, przedstawioną przez jego nieprzyjaciół w niekorzystnem świetle i użytą w formie jako środek agitacyjny przeciw jego wyborowi. W krótkich słowach jasno i dobitnie wyłuszcza p. Kochanowski, iż w prywatnej owej sprawie nie było wcale procesu karnego przeciw niemu, a tem mniej wyroku skazującego, ale jedynie odrzucenie przez prokuratorję bezpodstawnej napaści.

Na pogrzeb Richtera zgromadziła się wczoraj nader liczna publiczność. Nad grobem przemówił pięknie w imieniu zboru ewangelii: „Nie sądźcie, nie będziecie sądzeni", pastor ewangelicki p. Schneider.

W ck. armji otrzymali urlop z pozostawieniem w stanie nadliczbowym, jako czasowo niezdolni do służby podporucznik kr. Jerzy Stumm w pułku piesz. nr 90 i Antoni Czesany w 7 pułku ułanów.

Ruska młodzież akademicka ze Lwowa i Wiednia wysłała na pogrzeb Turgeniewa do Petersburga, na ręce Dymitra Wasylewicza Gregorowicza, telegram następujący:

„Żyjąc z całą sierocodzielną Rusią jednem duchowem życiem, uczuliśmy głęboko wspólną stratę dla Rusi i ruskiej literatury! Z żalem i boleścią towarzyszymy duchem pogrzebowi naszego drogiego niezapomnianego Iwana Sergiewicza, a posełając mu ostatnie nasze pożegnanie, składamy na mogile jego trzy nigdy niewiędnące kwiaty: miłość dla niego, pamięć o nim i nadzieję lepszej przyszłości. Imieniem ruskich stowarzyszeń akademickich „Akademicki Kruźok" we Lwowie i „Bukowina" w Wiedniu."

Bez butów. W *N. Reformie* czytamy: Na jednej z ostatnich recepcyj [illegible] pierwszorzędnego pisarza tutejszego, dla czego dopiero po raz pierwszy raczył uwzględnić jego kilkakrotne inwitacje. „Nie miałem butów" brzmiała odpowiedź. [illegible] wieczór.

Mianowania. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczycielkę Wiktorynę Hostynka w Wiśnicu Nowym rzeczywistym nauczycielem szkoły wydziałowej w Rochni, nauczycielkę Franciszkę Siwadzka w Wysocku rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Steniowie, nauczyciela Wojciecha Gwiżewicza w Bulowicach rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej tamże, nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Podjarkowie Mikołaja Petrowa rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

Towarzystwo „Lutnia," które od roku bieżącego [illegible], podało do Sejmu petycję o zapomogę na dalsze [illegible] materjałów do śpiewnika swojego, w którym pomieszczono już tyle rzeczy wielkiej wartości. Petycję tę popieramy gorąco i spodziewamy się, że Sejm chętnie się do niej przychyli.

Pałac króla rumuńskiego. Podaliśmy niedawno wiadomość o uroczystem otwarciu przepysznej letniej rezydencji króla Karola rumuńskiego w Sinai. Otóż uzupełniając ją musimy zaznaczyć, że do wzniesienia i urządzenia pałacu w stylu średniowiecznym, przyczynił się przeważnie nasz krajowiec, [illegible] rujący budową, podług którego planu zamek Sinai został wzniesiony, był znany lwowski architekt p. Jan Schulz, który obecnie osiedlił się na stały pobyt w samem mieście. [illegible] we mieście [illegible] Rychnowski, inżynier i specjalista w urządzaniu kaloryferów i wentylacyj. Widać, że [illegible] lecz i nasi technicy znajdują po za granicami kraju więcej poparcia i uznania.

Przedsiębiorstwo budowy kanałów. Przed paru dniami zgłosił się do dyrekcji policji wiedeńskiej Ernest Stieber, pochodzący ze Lwowa, magister farmacji, z zeznaniem, że go niejaki Romuald Copitera de Torgonie [illegible] 1000 złr. kaucji. Kaucję powyższą złożył on w skutek anonsu, pomieszczonego [illegible] jest inżynierem. [illegible] „Centralny związek do budowy dróg wodnych dla Austro-Węgier." [illegible] związek centralny nie wszedł w życie. [illegible] 29 września 1881 r. [illegible] Torgonde [illegible] 2000 złr. [illegible]

Centralna dyrekcja Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników we Lwowie podaje niniejszym do wiadomości, że konsystorz metrop. lwowski obrz. łac. pod datą 18. września br. L. 2473 przychylając się do prośby dyrekcji, zezwolił i polecił [illegible] w kościołach [illegible] na rzecz Towarzystwa [illegible]

Walne zgromadzenie Towarzystwa łowieckiego galicyjskiego, odbędzie się w dniu 14. b. m. w sali [illegible]

Niewypłacalność. Handel tutejszy Ludwika Schleichera zawiesił wypłatę. Pasywa wynoszą około 10.000 złr.

Wyciąg z dziennika inspekcyjnego dyrekcji policji z dnia 12. października. Skradziono Iliczowi Wołkowi, gosp. w Wrocowie, konia gniadego 4-letniego [illegible]. — Pan Wł. K. zgubił parasol [illegible]

Chaje Scheindel Schumann, 49 lat, izraelitka, wysokiego wzrostu, chuda, blada, umysłowo chora, wydaliła się przed kilku dniami z domu i dotąd nie powróciła.

Z Krakowa piszą nam: Urzędnicy magistratu pod przewodnictwem radcy Zawiłowskiego postanowili przeznaczyć oszczędności, uzyskane w towarzystwie węglowem za r. 1882 w kwocie 140 zł., na pomnik Tadeusza Kościuszki.

Kraków 11. października. Wracam z Wawelu, dokąd się udałem, celem sprawdzenia co do postawienia pomnika błogosławionej pamięci Piusowi IX, następującego faktycznego stanu rzeczy: Rzeźba znakomitego dłuta profesora Gadomskiego, z pracowni przy ulicy Lubicz, wędrowała po różnych podwórzach i sieniach, od ks. kanonika Gornickiego, aż do realności ks. kanonika Midowicza, skąd zawiezioną została onegdaj przez usłużnego żydka za zezwoleniem władzy wojskowej w godzinach wieczornych główną bramą w siedmiu mniejszych, a w ósmej większej pace do budynku kapitulnego na Wawelu.

Mimo wszelkich zaprzeczeń ze strony reprezentantów kapituły i komitetu pomnikowego, już dziś z pewnością twierdzić można, iż pomnik ustawionym zostanie wbrew najwyraźniejszemu zakazowi, wydanemu z całą stanowczością przez dr. Zyblikiewicza, a następnie dr. Weigla, jako prezydentów miasta, w kościele na Wawelu w bliskości grobowca Władysława Łokietka wprost bocznego wejścia.

Przygotowania do ustawienia są już zupełnie gotowe, i tak w bliskości miejsca, gdzie pomnik ma stanąć, znajdują się ligary, deski, tudzież płyty kamienne i cegła, potrzebne do podmurowania. Jeden z obecnych techników przypatrując się szczelnemu dopasowaniu i obrobieniu płyt, oświadczył wyraźnie, iż do wniesienia i ustawienia pomnika przy odpowiedniej liczbie robotników, nie potrzeba więcej jak 6 godzin. Komitet liczy najwyraźniej na to, iż władze wobec faktu dokonanego nie zdobędą się na energję usunięcia pomnika z kościoła.

Jeszcze w kwietniu zażądało prezydjum namiestnictwa aktów, odnoszących się do zakazu ustawienia pomnika na Wawelu, z powodu jakichś zażaleń komitetu pomnikowego na rozporządzenia prezydentów miasta, dawno już prawomocnych. Mimo upływu znacznego czasu, akta te wróciły, a wieść głucha niesie, że p. namiestnik ma zarządzenia dwóch prezydentów skasować i w ten sposób umożebnić, aby to się stało, czego pragnie komitet pomnikowy. Naród całej Polski uznaje wielkość i sławę błogosławionych szczególnie dla Polski rządów apostolskich Piusa IX, i chętnie otworzy bramy każdej ze świątyń w Polsce dla ustawienia Pomnika, a jest tylko z pobudek czysto narodowych przeciwnym temu, aby na Wawelu, w tym Panteonie polskim był ustawionym pomnik dla nie-Polaka.

Spodziewamy się po urzędującym obecnie 2gim prezydencie miasta, p. Muczkowskim, iż sprawę ujmie w silne dłonie i nie dozwoli na to, aby komitet pomnikowy działał i postępował wbrew woli narodu. — Wszakżeż jest w Krakowie świątynia wspaniała św. Piotra i Wszystkich Świętych, która z nazwy i przeznaczenia najlepiej odpowiadałaby postawieniu pomnika wielkiemu następcy apostołów i przyjacielowi Polski.

Warszawa 10. października. Sprawa spółki zbożowej ziemian płockich znacznie posunęła się naprzód. Jak donosi *Korespondent Płocki*, ziemianie okoliczni urządzili dnia 3. bm. w Płocku naradę, na której postanowiono, że kapitał spółkowy ma wynosić 50,900 rubli, podzielony na 10 udziałów po 5000 rubli. Deklaracje na te udziały już zebrano, co zresztą łatwo przyszło, gdyż każdy udział nie potrzebuje koniecznie przedstawiać kapitału jednej osobistości, lecz może być zbiorem drobniejszych kwot, zebranych przez deklarującego między ziemianami. Spółka będzie prowadzoną przez jednego firmistę, i ma załatwiać interesa handlu zbożem, nasionami, maszynami i narzędziami rolniczemi.

Liczba dorożek jednokonnych w Warszawie wzrasta z każdym dniem. Obecnie liczy ich miasto nasze około 160. Taksa kursu tych dorożek w celu wytworzenia konkurencji dorożkom parokonnym, których liczba wynosi przeszło 600, ma być obniżoną.

W Warszawie istnieje obecnie, jak zapewnia *Dniewnik warsz.*, cerkwi prawosławnych 23.

Jutro na scenie teatru nowego ma się odbyć próba wstępna z szeregiem debiutantów i debiutantek, aspirujących o występy i przyjęcie do składu artystycznego miejscowych teatrów.

P. Nowicki, barytonista ze Lwowa, przyjęty został do grona artystów teatru małego.

Z Wilna piszą do petersburskiego *Kraju*: Przed 3 tygodniami, dnia 1. września, zdarzył się u nas następny wypadek: Do magazynu mebli pod firmą Konopackiego i Sadowskiego, na ulicy Św. Jańskiej, wstąpił o obiadowej porze jeden z mieszkających tu Rosjan i nie znajdując nikogo z mężczyzn, zwrócił się do będącej podówczas w salonie żony jednego ze współwłaścicieli, pani Sadowskiej, z zapytaniem o jakąś szafę. Zagadnięta, nie znając języka rosyjskiego, gdyż od roku zaledwie przybyła tu z Królestwa, na pytanie odpowiedziała po polsku, że natychmiast zawoła męża, który w tej chwili był w przyległym pokoju. Interesant widocznie się rozgniewał za tę odpowiedź, ponieważ wyszedł trzasnąwszy drzwiami. Zdumiona takiem zachowaniem się, pani Sadowska jeszcze się bardziej zdziwiła, otrzymując na trzeci dzień wezwanie, aby się stawiła do pana policmajstra. Tu objawiono winowajczyni, że skazaną zostaje za używanie języka polskiego w magazynie na karę pieniężną w ilości 50 rs., którą natychmiast uiściła i otrzymała stosowne pokwitowanie. O ile się zdaje, kara ta zostanie przez władzę wyższą umorzona, ponieważ nie ma takiego rozporządzenia, pod które przewinienie powyższe podciągnięte być mogło.

Z Wiednia piszą: Policjant wyciągnął onegdaj z Dunaju jakiegoś młodego człowieka, który zaprowadzony do policji przyznał się, że się nazywa Roman Bogusławski, i że przybył niedawno z Kijowa. Natychmiast po przybyciu skradziono mu kufer, a kiedy przechodził brzegiem Dunaju wpadł przez własną nieostrożność do wody.

Czerniszewski ułaskawiony. Z Genewy telegrafują, iż Czerniszewski wygnany przed 21 laty na Syberję za artykuły wolnomyślne w *Sowremienniku*, został ułaskawiony przez cara i przesiedlony do Astrachania. Czerniszewski, liczący obecnie przeszło lat 60 i złamany kompletnie, żył w ostatnich latach w Wiljusku i ma się znajdować obecnie w drodze do Astrachania.

Sarę Bernhardt naczepiono w kilku dziennikach francuskich w sposób skandaliczny tak, że wskutek tego syn jej dorastający wyzwał na pojedynek Bessona, współpracownika *Evenement*, który zapadł pogardliwie na matkę Sary. Z tego powodu odwidził ją jeden z redaktorów *Voltaire'a*, któremu na pytanie, dlaczego artystka tak nagle rozwiodła się z p. Damale, odparła, iż nie mogła dogodzić wszystkim pańskim kaprysom tego pana.

Wiedeń 12. października. W tych dniach odbyła się na wystawie elektrycznej próba z telefomikrofonem Protasiewicza, znajdującym się w oddziele rosyjskim, która wypadła jak najlepiej.

Grobowiec Bolesława Śmiałego w Ossyaku (w Karyntji), w strasznem znajduje się opuszczeniu; a chociaż wystarczyłaby mała kwota, aby go odnowić, dotychczas zebrano ledwie połowę potrzebnego funduszu. Proboszcz ossyacki, ks. Kraintz, pisze do warszawskiej *Prawdy*: „Według obrachunku p. Adolfa Stipapergera, architekty z Klagenfurtu, odnowienie grobowca kosztować będzie 258 złr. 39 ct. Dotąd wszakże otrzymałem tylko 100 złr. i 37 rs. z redakcji *Prawdy*. Miałem nadzieję dokonania restauracji w r. 1883, ale przy tak powolnym napływie ofiar jest to niemożliwem".

Obiecaną ziemią dla niewiast jest amerykańska prowincja Wyandots. U tamtejszych Indjan kobieta daleko wyższe i wybitniejsze w hierarchji społecznej zajmuje stanowisko niż mężczyzna. W najwyższej radzie każdego plemienia zasiada tam cztery razy więcej kobiet aniżeli mężczyzn. Uprawą roli zajmuje się wyłącznie płeć piękna. Wszelka ruchomość i nieruchomość, przybory gospodarskie, namiot i trzoda są własnością nie męża lecz żony, która też uważaną jest za głowę rodziny. Mężczyźni zajmują się tam jedynie rybołostwem, polowaniem i wojacką. Wolno im tylko mieć kilka żon, jako zadośćuczynienie za pozbawienie praw, wszędzie mężczyznom służących.

Koszta pomnika Germania w Niederwald podaje *Centralblatt der Bauverwaltung* w zaokrąglonych następujących sumach: 1. Architektoniczne przyrządy 337.700 mrk., miejsce do budowli i założenie tarasów 113.000 mrk., dom dla strażników 18.000 mrk., założenie ogrodu 3500 mrk., tablice z napisami i świeczniki 9000 mrk., koszta kierowania budowlą 31.000 mrk. 2. Modele do odlewów 210.000 mrk. 3. Odlewy: Germania 175.750 mrk., grupa Ren i Mosela 35.000 mrk., figury Wojna i Pokój 60.000 mrk., rozmaite herby 10.880 mrk., orły, wieńce itp. 26,950 mrk., małe rzeźby 21.300 mrk., wielka rzeźba 51.300 mrk. 4. Premie konkursowe 27.000 mrk. 5. Koszta zarządu przez 12 lat 31.000 mrk., zatem mniej więcej 1,192.000 mrk.

„Maciuś". Tak się nazywał ulubiony kot pani ***, który przed kilkoma dniami rozstał się z tym światem.

Niepocieszona po tej stracie opiekunka „Maciusia" pochowała go w metalowej trumience i zakupiła część ogrodu na Mokotowskiej w Warszawie, gdzie urządzony został grób murowany, na którym ma być wzniesione okazałe mausoleum.

Takie uczczenie pamięci „Maciusia" kosztować będzie kilka tysięcy rubli.

Wielu też biedaków za te pieniądze możnaby odziać i nakarmić?

Sposób czytania pism. Wydawca, biorąc dziennik do ręki, zaczyna czytać od końca, od ogłoszeń.

Redaktor od naczelnego artykułu wstępnego.

Prenumerator od środka.

Najweselsi ludzie biorą się nasamprzód do nekrologów, posępni do ślubów.

Wszyscy ogółem na dziennik narzekają — najgroźniej ci, co nie prenumerują!

Podzielana obawa. W jednym z teatrów paryskich dawano operetkę „Giroflé-Girofla". Na parę godzin przed przedstawieniem, z powodu nagłego zasłabnięcia jednej ze śpiewaczek, autor operetki, Lecocq, proponuje figurantce, aby zastąpiła chorą i odśpiewała parę taktów, stanowiących jej rolę. Figurantka wiele robi ceremonij, w końcu jednakże, zwracając się do Lecocq'a, mówi:

— Wreszcie zaśpiewam, ale żebyś pan wiedział jak ja się boję!

— Ach! a ja! — odpowiada Lecocq.

Do Włoch! Pan X. założył się z panem Y., iż potrafi pojechać do Włoch, zabawić tam dwa tygodnie, powrócić do Warszawy i wydać na całą podróż z pobytem niecałe 100 rs.

— Ależ to nie sposób—odpiera zdziwiony Y.— chociażbyś nawet dostał bilety wolnej jazdy.

— Owszem, za kolej zapłacę.

— Nie wierzę i gotów jestem założyć się z tobą.

— Trzymam zakład z ochotą na jaką chcesz sumę — powiada pewny swego X.

— No, więc o 500 rs. — rzecze Y., ani na chwilę nie wątpiąc o wygranej.

Zakład stanął i p. X. zobowiązał się słowem honoru utrzymywać rzetelny rachunek, który przeciwnikowi następnie przedstawi, wraz z wizą paszportową, iż jeździł do Włoch rzeczywiście.

Upłynęło dwa tygodnie i p. X. przedstawił rachunek, według którego wydał 84 rs.

Na paszporcie była wiza wójta gminy, iż okaziciel przebywał we wsi... Włochy pod Warszawą.

Pan Y. z zakładu musiał się uiścić.

Racja. — Powiedz mi panie Józefie, dlaczego pani radczyni X. męża swego, tak poważnego już i niemłodego człowieka zazywa „kotkiem".

— Nic słuszniejszego, żyjąc z nim przez trzydzieści kilka lat jak pies z kotem ma do tego najzupełniejsze prawo.

Wiadomości literackie i artystyczne.

Teatralny repertoar tygodniowy. Dzisiaj w sobotę dnia 13. bm. po raz pierwszy: „Oj młody, młody!" komedja w 4 aktach przez Jana Al. hr. Fredrę.

Jutro w niedzielę dnia 14. bm. po południu o godz. wpół do 4tej: „Uriel Akosta," tragedja w 5 aktach K. Gutzkowa; wieczorem o godz. 7mej: „Lunatyczka," opera w 3 aktach a 4 odsłonach, muzyka Belliniego.

W poniedziałek dnia 15. bm. po raz drugi: „Oj młody, młody!"

We wtorek dnia 16. bm.: „Norma," opera w 4 aktach Belliniego. Pierwszy występ pani Bronisławy Dowiakowskiej i pani Elżbiety Skalskiej.

We środę dnia 17. bm. po raz trzeci: „Oj młody, młody!"

We czwartek dnia 18. bm.: „Traviata," opera Verdiego.

W piątek dn. 19. bm. po raz pierwszy: „Zacni ludzie," komedja w 4 aktach z francuskiego Edmunda Gondinet.

W sobotę dnia 20. bm.: „Trubadur," opera w 5 aktach Verdiego.

Odczyt p. Zacharjasiewicza odbędzie się w niedzielę o godzinie 4, a nie 5, jak mylnie doniosły afisze.

Panna Lola Beth, Lwowianka, angażowana w operze berlińskiej, śpiewała w tych dniach z ogromnem powodzeniem Julię w „Romeo i Julia" Gounoda. W przyszłym roku ma panna Beth wystąpić gościnnie w wiedeńskiej operze nadwornej.

Pierwszy numer warszawskiego *Echa muzycznego i teatralnego* nadszedł już do Lwowa i przedstawia się bardzo korzystnie. Zwracają w nim szczególnie uwagę ze znajomością rzeczy napisany artykuł p. St. Koźmiana pt. „Nasza publiczność", tudzież p. Chmielowskiego: „Wojciech Bogusławski w Wilnie 1816 r." Ilustracje jednak, a raczej odbicie ich pozostawia wiele do życzenia, niedostatek ten jednak pokrywa po części bardzo elegancki dodatek muzyczny, w którym się mieści utwór J. I. Paderewskiego i „Piosnka Zakopiańska" J. Kleczyńskiego. W dziale artykułów z podpisami autografowanemi spotykamy autobiografię Mierzwińskiego, który pisze o sobie:

... W około siebie słyszę częstokroć, że mam głos i talent; jeżeli powodzenie ma być miarą zasługi, powinienbym temu uwierzyć... Niełatwo jednak doszedłem do dzisiejszego stanowiska, prowadziła bowiem doń droga pełna przeszkód i zawiści. Życie artysty, na pozór przyjemne i wesołe, w rzeczywistości takiem nie jest... Nie taję, że panowanie nad sercami słuchaczów i przyjmowanie publicznych owacyj nie jest pozbawionem uroku, ale przytem ile potrzeba zażyć goryczy, ile ścierpieć obok siebie nienawiści, lub niepojętych zazdrości! Kocham jednak mój zawód i w tem może przyczyna mojego powodzenia.

Małym będąc chłopcem, zacząłem uczyć się gry na fortepianie, ale ani instrument, ani nauczyciel nie pociągnęli mnie ku sobie, natomiast wzięła mnie niepojęta ochota do skrzypiec. Wypadek zdarzył, że nabyłem od jednego z kompozytorów plikę nut i w nich znalazłem partycję „Wilhelma Tella". Wszystkie motywa i melodje tego arcydzieła zacząłem wygrywać na skrzypcach, a grałem wiele, po dniach całych, z zapałem i uczuciem. Mówią, że „Wilhelm Tell" jest moją najlepszą kreacją, że to mój *cheval de bataille*; wierzę temu, gdyż dawne uwielbienie dla opery nie opuściło mnie ani na chwilę; śpiewam ją zawsze z wielką przyjemnością i jak w dziecinnych latach upajam się nią... „Wilhelm Tell" zrobił ze mnie artystę...

Kiedy zacząłem naukę śpiewu, odradzono mnie jej, utrzymując, że nie mam głosu, a nawet używający w Warszawie powagi nauczyciele, nie przyznawali nigdy, ażeby z moich piersi można było kiedy wydobyć jasną tenorową nutę. Niezrażony tem, pracowałem dalej, aby opinii fałsz zadać.

Studja moje artystyczne odbywałem głównie zagranicą, walczyłem tam ze zniechęceniem i intrygą, potwarzą i podstępem, ale niezrażony szedłem dalej, aż nakoniec doczekałem się honoru, że chciano nazwisko moje, o brzmieniu słowiańskiem, przechrzcić na cudzoziemskie.

W zawodzie szło rozmaicie; obcego przybysza nie chciano przypuścić do zajęcia wybitniejszego stanowiska, zakulisowe intrygi walczyły o lepsze z dziennikarską potwarzą, a nieraz spotykałem niechęć tam, gdzie jej najmniej mogłem się spodziewać. Za wszystkie te przeciwności, niespodziewane powodzenie wynagrodziło sowicie; największą jednak nagrodą było przyjęcie, jakiego doznałem pośród swoich, serdeczność i przyjaźń dawnych i nowych znajomych wypędziły z duszy niesmak, powstały z gromadzącej się po kropli goryczy...

Powodzenie moje, jak sądzę, zawdzięczam tym świętym zasadom, które w młodą duszę wlała matka i rodzina, oraz wytrwałości... Kto tym zasadom pozostanie wierny, a nie zachwieje się w wytrwałości, ten zawsze zamierzony cel zdobędzie.

Biblioteki Mrówki, wydawanej przez Księgarnię polską we Lwowie, opuścił prasę tom 176, który zawiera dwie humoreski J. Blizińskiego: Wyprawa pana Prota i Rekreacje Zefirka, pełne humoru, właściwego znakomitemu naszemu komedjopisarzowi.

Ilustrowanego wydania dzieł Schillera (nakładem Altenberga) wyszedł zeszyt drugi, zawierający w znakomitem tłómaczeniu pierwszą część trylogji „Wallensteina": „Obóz Wallensteina". Zaczyna się zeszytem tym tom drugi — wychodzić bowiem będą obok siebie tomy pierwszy i drugi, naprzemian zeszyt jednego i drugiego tomu. Nazwiska tłómaczy, przy poszczególnych utworach nie wymienione, umieszczone będą później w dokładnym spisie rzeczy. Redakcja wydawnictwa powierzona została drowi Albertowi Zipperowi, zasłużonemu nie od dziś tłómaczowi i pisarzowi, a niepośledniemu znawcy literatury niemieckiej i ducha obu języków.

Towarzystwo politechniczne lwowskie zamierza, jak nam z pewnego źródła donoszą, wydać w niedalekim czasie słownik kolejowy.

Nie potrzebujemy szczegółowo uzasadniać potrzeby i pożyteczności podobnego wydawnictwa, uzna ją każdy komukolwiek sprawy ogółu naszego nie są obojętne.

Z naszej strony zaznaczamy z przyjemnością przy tej sposobności okoliczność, iż przedsięwzięcie to jest wynikiem uchwał pierwszego zjazdu techników polskich w Krakowie. Lwowskiemu zaś Towarzystwu politechnicznemu poczytujemy za zasługę rychłe urzeczywistnienie tych uchwał, pomimo iż wnioski jego, odnoszące się do technicznego słownictwa polskiego, a dążące do wydania od razu ogólnego słownika technicznego, nie zostały przyjęte na zjeździe; ono zaś, stosując się do uchwał zjazdu, przystępuje w ich myśli do wydawnictwa słowników szczegółowych.

Jest to chlubnem świadectwem karności w obozie techników naszych i życzymy Towarzystwu politechnicznemu, niosącemu bezinteresowne trudy i prace członków swoich na ołtarz dobra ogólnego, jak najlepszego powodzenia w tem przedsięwzięciu.

Bluszczu Nr. 39. zawiera: Nowa kwestja wychowawcza (c. d.), przez M. Ilnicką — Polka i Amerykanka, powieść Sewera (c. d.) — Pani d'Epinay, przez J. Kraszewskiego — Z działu przyrody (c. d.) — Drobne listki.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Krajowa fabryka maszyn. Pod przewodnictwem p. Wrotnowskiego, w obecności prezesa Banku krajowego p. Bohdana, jako też kilku najznakomitszych techników tutejszych, odbyła się wczoraj w gmachu sejmowym narada grona zaproszonych posłów w sprawie projektu założenia we Lwowie akcyjnej fabryki maszyn, któraby uwolniła rolnictwo krajowe, jako też przemysł krajowy od dotychczasowego wyzyskiwania przez firmy zagraniczne. Mimowoli przypomniał się zgromadzonym przykład niedawnego przedsiębiorstwa „Łączyński, Bal i spółka," które wielu uczestników o znaczne przyprawiło straty. Na to słusznie odpowiedziano, że jeżeli jakieś przedsiębiorstwo jest tak po dyletancku kierowane jak owa fabryka, to musi upaść, lecz teraz właśnie chodzi o to, ażeby utworzyć zakład, któryby wolny był od błędów, jakie stały się powodem niepowodzenia spółki „Łączyński, Bal i sp."

Jeden z posłów podniósł potrzebę podtrzymywania istniejących u nas reparacyjnych warsztatów, na co mu odpowiedziano, że właśnie, gdy rozwinie się lwowska fabryka, będzie musiał w naturalnem następstwie ożywić się także ruch we wszystkich krajowych warsztatach mechanicznych, a to we wspólnej walce przeciwko konkurencji obcokrajowych firm. O zamówienia nie ma kłopotu, gdy

wiele jeszcze wody upłynie, zanim przemysł krajowy zdoła zaspokoić konsumcję miejscową w dziale maszyn. Więc warstat lwowski musiałby dzielić się zamówieniami znaczniejszemi z innemi krajowemi warstatami, pewne fabryki maszyn specjalizowałyby się dla tego lub owego rodzaju robót, u publiczności wzmógłby się zresztą zwyczaj czynienia zamówień u miejscowych fabrykantów, gdy ustaliłoby się zaufanie do nich — więc w każdym razie powstanie maszynowej spółki akcyjnej w kraju nie byłoby wcale groźnem dla istniejących już fabryk tego rodzaju, lecz przeciwnie, znakomicie wzmocniłoby tylko ich siłę konkurencyjną wobec wyrobów zagranicznych, które sprzedawane bywają u nas o 25 do 75% drożej jak gdzieindziej.

W końcu wszyscy obecni uznali jednomyślnie, że leży to w interesie kraju dążyć do zorganizowania silnej finansowo i racjonalnie kierowanej spółki dla wyrobu maszyn i wybrali komitet wykonawczy, który ma zająć się zrealizowaniem tej myśli.

Wiedeń 11. października. Na dzisiejszy targ dowieziono 1784 sztuk nierogacizny, 2687 cieląt, 2000 owiec.

Płacono nierogaciznę złr. 32— do 43— za 100 kilo żywej wagi, cielęta 42— do 56—, wyjątkowe 60— za 100 kilo mięsa, owce eksportowe 16— do 23 — za parę i złr. 42— do 50— za 100 kilo mięsa bez podatku.

A. Krzysztofowicz & Comp. Caffe Stierböck, albo: Praterstrasse 43.

Przegląd polityczny.

Lwów 13 października.

Z Przemyśla piszą nam, że komitet przedwyborczy zalecił kandydaturę p. Władysława Łozińskiego.

Neue fr. Presse przesiadła się z jednego konika na drugiego i dalejże znowu przeciwko Polakom i Sejmowi galicyjskiemu. Pierwej kłuła ją w oczy tz. armja polska, dziś projekt reformy szkół marszałka Zyblikiewicza. Powiada ona przy tej sposobności, że szlachcice Sejmu galicyjskiego występują coraz otwarciej z planami swojemi i coraz bardziej zdzierają z polskich usiłowań narodowych zasłonę, którą pokrywać je musieli w czasach ery rządów wiernokonstytucyjnych. Coraz szersze obszary administracji państwowej zdobywają oni dla odrębnych celów swoich i w ten sposób coraz bardziej osłabiają ogniwa, łączące Galicję z resztą monarchji, tak, że wkrótce będą ją łączyć z Austrją tylko jej długi, który to proceder chciwie naśladować gotowi także Czesi.

Z Czerniowiec donoszą, że właśnie ukończono roboty około trasowania linji kolei lokalnej Hliboka-Wyżnica, i że w myśl dotyczącej uchwały sejmowej odniosło się konsorcjum tejże kolei do Wydziału krajowego w sprawie udziału kraju w budowie. Pomiędzy konsorcjum tem a przedsiębiorstwem budowy bukowińskiej kolei lokalnej Hatna-Gurahumora Kimpolung nastąpiła fuzja.

Nar. Listy, organ młodoczechów, posądzanych często o sympatje względem Rosji, protestują stanowczo przeciw twierdzeniu *Wr. allg. Ztg.*, jakoby polsko-czeska przyjaźń opierała się jedynie na tem, iż Polacy całą siłą dążą do odwrócenia Czechów od przyjaźni moskiewskiej i jej następstw. „Czesi nie potrzebują do tego ręki polskiej — piszą *Narodni Listy* — by się ustrzedz od niebezpieczeństw grożących ich narodowości, poczucie bowiem narodowości w Czechów jest u nich nadto silnem, by mieli szukać dla siebie podpory gdziebądź, a nie w własnej ojczyźnie. Żaden szczep słowiański nie zrobi w Austrji „irredenty," choć wszystkie pojmują ideę słowiańską, bo Słowianie bez Austrji, a Austrja bez Słowian, nie utrzymałaby się wobec potężnego sąsiada z zachodu."

Zwolennicy emancypacji kobiet z zadowoleniem, jak pisze *Fremdenblatt*, zanotują fakt, że nowa ustawa przemysłowa proklamuje na polu przemysłowem prawo głosowania kobiet. Przy uchwałach bowiem korporacyjnych mają mianowicie te kobiety, które jako wdowy lub w ogóle jako spadkobierczynie prowadzą jakieś rzemiosła, to samo prawo, jakie mają męzcy członkowie korporacji. Faktycznie oddawały już kobiety przy nowych wyborach przełożonych cechów, gdzie należące do korporacji mogą być także same wybierane do przełożeństwa, jest jeszcze dotąd rzeczą wątpliwą. Za inicjatywą kół rzemieślniczych zajmie się tą sprawą wkrótce magistrat wiedeński.

Dzienniki wiedeńskie omawiają debatę kroacką w parlamencie peszteńskim. *Neue fr. Presse* drwi z Tiszy i zarzuca mu, że w sprawie kroackiej odstąpił od pierwotnych swoich zapatrywań; *Presse* wyraża, że nie znalazł się w parlamencie węgierskim, ktoby zwrócił uwagę na ciągłe wzmaganie się żywiołu słowiańskiego; *Fremdenblatt* zaznacza, że gabinet Tiszy szczęśliwie i zwycięzko wyszedł z bardzo trudnego położenia i że wszyscy austrjaccy patrjoci mogą się cieszyć z należytego załatwienia sprawy kroackiej.

Od dni kilku odgrażano się w Preszburgu, że dnia 10. i 11. bm. zajdą ekscesa antisemickie. W skutek tego policja zarządziła energiczne środki ostrożności.

W kołach politycznych obiega pogłoska, którą z wielką przyjmować należy oględnością. Mówią mianowicie o ugodzie Watykanu z Kwirynałem, na tej zasadzie, że papież uzna króla włoskiego panem owego terytorjum, które należało do papieży, a otrzyma w zamian cały szereg koncesyj, dotyczących zarówno kwestyj materjalnych, jak i religijnych.

Korespondent z Rzymu w liście do *Polit. Corr.* podnosi stosunek przyjazny królewskiej pary włoskiej do niemieckiego cesarzewicza, przebywającego obecnie we Włoszech.

Z Kopenhagi donoszą, że car i carowa udali się dnia 11. bm. o godzinie 1szej po południu na statku Dierżawa z powrotem do Petersburga.

Do *Voss. Ztg.* donoszą z Monachium: Zrobiło tu wrażenie, iż kardynał książę Hohenlohe oddał wizytę nie tylko posłowi włoskiemu, lecz obłożonemu wielką ekskomuniką księdzu Döllingerowi.

Jak słychać, zamierza Thibaudin wydać broszurę o zajściach, jakie spowodowały jego upadek.

Nie potwierdza się wiadomość o zamierzonem wystąpieniu z rumuńskiego gabinetu ministra Statescu; natomiast zapewniają, że wkrótce powołani zostaną do gabinetu przedstawiciele przyjaźnego Austrji stronnictwa młodokonserwatywnego.

Polit. Corr. donosi z Bukaresztu, że jakkolwiek Bratiano zapewnia ciągle o pokojowych zamiarach rządu rumuńskiego, mimo to, nie ustają pogłoski o bliskiej wojnie, które czerpią swą podstawę w ustawicznem powiększaniu wojska i sprowadzaniu broni przez rząd rumuński. Nie należy jednak zapominać, że to zbrojenie się jest o tyle naturalnem, że Rumunja dla sąsiednich państw w takim tylko razie stanie się sprzymierzeńcem pożądanym, jeśli będzie mieć dzielną armię.

Starcie na granicy rumuńskiej między austrjackimi a rumuńskimi żołnierzami, o którem onegdaj podaliśmy wiadomość, było przypadkowem i nie miało dalszych następstw. Dzienniki opozycyjne z umysłu podały przesadne wiadomości o tym wypadku.

Z Filipopola donoszą, że konserwatyści mimo swej przewagi, usiłują przyprowadzić do skutku fuzję z liberałami. Książę Aleksander bułgarski trwa w zamiarze utworzenia obok Izby deputowanych także senatu.

Reprezentant greckiego rządu przy dworze czarnogórskim otrzymał rangę posła.

Niemiecka komisja choleryczna udaje się z Egiptu do Indji, celem dalszego badania zarazku cholerycznego.

Według wiadomości nadesłanych z Petersburga zdobyli Afganowie Szagnan, dotąd niezawisłe bogowstwo nad górnym biegiem Amu Darji koło Pamiry, w skutek czego, stali się Rosjanie bezpośrednimi sąsiadami Afganów.

Sejm galicyjski.

Posiedzenie XVIII. dnia 13. października. Początek o godz. 12·15 w południe.

Spis petycyj następujący: Oddział Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego w Bochni o subwencję dla niejakiego Rożańskiego celem kształcenia go w pomologji za granicą. Gmina Kowienice, pow. samborskiego, o uwolnienie od opłaty kosztów szpitalnych za włościan Piotra Malkowskiego. Gmina Sołonka zanosi skargę na nauczyciela Ficowskiego. Gmina Trzcianice z przysiółkiem Krzywe o wyjednanie u rządu odpisania zapomogi udzielonej w r. 1852. Gmina Białogłowy, pow. złoczowskiego, o zapomogę z powodu gradobicia. Pełech Józef, gr. kat. katecheta w Jarosławiu, o zapomogę. Gmina Żukocin, pow. kołomyjskiego, o zapomogę z powodu gradobicia. Gmina Małechów, pow. lwowskiego, jak wyżej. Sanocki wydział powiatowy o wydanie ustawy o komasacji gruntów. Rada powiatowa jasielska o uchwalenie odpowiednich funduszów na wprowadzenie w życie 5 i 6ej klasy dla dziewcząt w Jaśle. To samo w sprawie przyjęcia dojazdowego do dworca kolei transwersalnej w Tarnowcu. Ta sama o wprowadzenie na kolejach języka polskiego. Ta sama o zmianę planu nauk w seminarjach nauczycielskich w ten sposób, by naukę o gospodarstwie rolnem obszerniej wykładano. Gmina Rozdziałowice o zapomogę na wewnętrzne urządzenie cerkwi. Zaborski Józef, nauczyciel w Komarnie, o zaliczkę lub zapomogę. Faustyn Hławaty o posadę w biurze meljoracyjnem.

P. Antoniewicz zalecił petycję gminy Sołonki do natychmiastowego zreferowania w komisji szkolnej, nie ręcząc jednak za prawdziwość zawartych w niej zarzutów przeciwko nauczycielowi Ficowskiemu.

Przystąpiono potem do porządku dziennego.

P. Pławicki motywował wniosek swój, którego osnowę podaliśmy wczoraj. Jak wiadomo tyczy się on uczestnictwa Wydziału krajowego przy komisjach delegowanych do badania sporów granicznych. Zdarzył się cały szereg faktów, że rząd albo wcale nie, albo zapóźno zawiadamia Wydział krajowy o takich komisjach. Tak było świeżo w Narolu na granicy Tomaszowskiego. Tak się stało w sporze gminy Dębno na granicy węgierskiej z gminą Friedman.

Wniosek p. Pławickiego przekazano komisji prawniczej.

Z kolei wniosek p. Lassockiego, o zmianę §. 64 ustawy gminnej po uzasadnieniu przez wnioskodawcę oddano komisji administracyjnej.

Z komisji górniczej p. Skrzyński wskutek petycji towarzystwa przemysłowców naftowych o cle i podatku naftowym, podatku dochodowego i zarobkowego kopalń i destylarń nafty, przedłożył następujące wnioski:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Wzywa się c. k. rząd, aby w drodze właściwej wyjednał podwyższenie cła od surowych olejów ziemnych zagranicznych w ogóle, i zrównanie cła dla surowca rumuńskiego z cłem od surowców, z innych państw sprowadzanych.

II. Sejm ponawia rezolucje z r. 1880, 1881, 1882 i wzywa wysoki c. k. rząd, aby uwolnił kopalnie nafty od podatków na czas lat 10, lub przynajmniej sprowadził takowe do takiej miary, w jakiej opłacają je kopalnie wykonywane na podstawie ogólnej ustawy górniczej, a mianowicie: uchylił zupełnie podatek zarobkowy, a zastąpił takowy opłatą od przestrzeni (Massengebühr), zaś podatek dochodowy ustanowił w stosunku takim, aby przedsiębiorstwa w rozwoju swem nie były tamowane.

Marszałek przedstawił przy tej sposobności komisarza rządowego p. Duńczewskiego do spraw naftowych, i ten zabrał głos, ale mówił tak cicho, że ani jednego słówka nie można było zrozumieć. Podobno zapewniał tylko, że rząd bardzo pilnie studjuje stosunki, dotyczące importu nafty rumuńskiej i rosyjskiej, a załatwienie tej sprawy zależy od porozumienia z rządem węgierskim. W tej chwili zaś rząd nie może w tej mierze nic uczynić.

Następnie przemówił p. Gorajski, wyliczając cały poczet desideratów produkcji naftowej u nas, znanych dostatecznie z dzienników — i popierał wnioski komisji.

Wobec klęsk, o jakie polityka cłowa i finansowa przyprawiła nasz przemysł naftowy, tak dalece, że producenci musieli zaniechać mnóstwa szybów w robocie będących i rozpuścić około 4000 robotników, sprawa będąca przedmiotem wniosków komisji, staje się nader naglącą.

Rząd zaś dziwnym sposobem dotąd odmawia wszelkich ulg.

Obie rezolucje komisji przyjęto jednogłośnie.

P. Skrzyński imieniem tej samej komisji przedłożył drugie sprawozdanie dotyczące obniżenia stopnia ciężaru gatunkowego destylatów petrolejowych, wolnych od podatku.

Z przedstawionego stanu rzeczy wynika:

I Że otrzymuje się przy destylacji ropy oleje niebieskie i zielone o ciężarze gat. 0.850—0.870, które podlegają podatkowi.

II. Że powtórne destylowanie olejów o c. g. 0.850—0.870 celem wydzielenia lżejszych produktów dających się użyć do wyrobu nafty, oraz olejów cięższych, wolnych od podatku, musi fabrykanta na straty narażać.

III. Że oleje te nie mogą znieść opodatkowania ponieważ ich wartość techniczna i cena handlowa niższą jest od opłacić się mającego podatku.

Komisja wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy wezwać c. k. rząd, ażeby wyjednał w drodze ustawodawczej dla destylatów olejów ziemnych, wyrabianych wewnątrz monarchii austrjackiej, obniżenie stopnia ciężaru gatunkowego olejów nie podpadających pod podatek z 870 stopni (tysiącznych gęstości czystej wody) przy 12° R. na 850 stopni (tysiącznych gęstości wody) przy 12° R.

P. komisarz rządowy Duńczewski oświadczył się wręcz przeciwko proponowanej rezolucji, albowiem dzieją się obchodzenia ustawy podatkowej.

Rezolucję przyjęto jednogłośnie.

Trzecie sprawozdanie komisji górniczej w sprawie należytego badania stopnia zapalności nafty zagranicznej, przedłożył p. Ochrymowicz z wnioskiem następującym:

Sejm raczy uchwalić: „Wzywa się ck. rząd, aby polecił wszystkim urzędom cłowym przestrzegać rozporządzenie ministerjalne z 27. stycznia 1866 w ten sposób, by stopień zapalności każdej nafty, wchodzącej w granice państwa austrjackiego, był badany, a nafta, nie odpowiadająca tym wymogom, nie mogła być wprowadzaną jako artykuł handlu."

P. Duńczewski oświadczył, że badanie takie będzie bardzo pożądane, ale przyrządy do tego służące są niedostateczne.

Rezolucję komisyjną przyjęto potem jednogłośnie.

Nastąpiło sprawdzenie wyboru p. Rozwadowskiego Bolesława z okręgu gmin wiejskich Trębowelskiego. Referował o tem p. Pietruski. Wybór uznano za ważny. Potem referowano akt weryfikacyjny wyboru ks. Sieczyńskiego.

Sprawozdanie przerywamy o godzinie ½2 po południu.

Telegramy własne „Dziennika Polskiego."

(D.) Wiedeń 13. października. *Neue fr. Presse* została dziś skonfiskowaną za gwałtowny artykuł, wymierzony przeciw morawskiemu namiestnikowi, hr. Schönbornowi, z powodu wyborów w większych posiadłościach w Morawji. Do *Wiener Allg. Ztg.* donoszą ze Lwowa, że temi dniami odbyła się w Wiedniu pod egidą hofrata Dobrzańskiego konferencja przewódców moskalofilskich, na której obecni byli między innymi pp. Markow i Płoszczański. P. Dobrzański miał na tej konferencji rozdać nadesłaną z Rosji znaczną kwotę pomiędzy tych, co uwięzieni byli z powodu sprawy Olgi Hrabar i spólników. Obydwaj chłopi z Hniliczek otrzymali 300 rubli i 100 zł. odszkodowania. Na żądanie p. Dobrzańskiego *Słowo* i *Prołom* połączą się w jedno pismo.

Wiedeń 12. października. Cesarz sankcjonował ustawę sejmu czeskiego w sprawie połączenia Wyszehradu z Pragą w jedną gminę.

Wiedeń 12. października. Aczkolwiek akcja w sprawie upaństwowienia kolei żelaznych nie była jeszcze przedmiotem obrad na radzie ministrów, to jednak jest rzeczą pewną, że co do niej godzą się z sobą ministrowie handlu i finansów.

Wiedeń 12. października. Na obrady lewicy, które się odbywają obecnie we Wiedniu, przybyli także dr. Herbst i Wolfrum.

Praga 13. października. W celu usunięcia konfliktów co do języka urzędowego w korespondencji pomiędzy obydwoma uniwersytetami, zażądał minister Conrad opinji namiestnictwa.

Zagrzeb 13. października. Do Banatu i Zagórza udały się dwie komisje celem zbadania niewłaściwości przy manipulacjach podatkowych.

Sofja 13. października. Ze strony rosyjskiej zapewniają, że po powrocie cara do Petersburga nastąpią ważne postanowienia co do Bułgarji.

Burmistrz Sofji, Kanowicz, krewny Sobolewa, powrócił do Petersburga.

Słychać, że posła rosyjskiego Jonina odwołano telegraficznie.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 12. października. Cesarz zamianował króla greckiego właścicielem 99 pułku.

Pol. Corr. donosi z Sofji: Na podstawie wniosku ministra sprawiedliwości, przyjętego przez sobranje, wydano amnestję dla wszystkich przestępców politycznych, którzy popełnili przestępstwo przed przywróceniem konstytucji. Dalej polecono, aby w okręgach, o przeważnej ludności mahometańskiej, odtąd do trybunałów okręgowych powoływano także wyznawców religji mahometańskiej.

Linz 12. października. W sejmie były gwałtowne rozprawy pomiędzy lewicą a prawicą nad podatkiem od gruntów i budynków. Edlbacher obsypał prawicę Rady państwa powodzią wyrzutów, które Fischer odrzucił z godnością. Namiestnik dowodził liczbami niesprawiedliwość sprawozdania komisji i oświadczył, że pesymistyczny horoskop dla rolnictwa jest nieuzasadnionym.

Berno 12. października. W Sejmie zbijał reprezentant rządu radca namiestnictwa Januschka zarzuty Sturma, wypowiedziane w sprawozdaniu komisji finansowej przeciw radzie szkolnej krajowej, a mianowicie zarzut, jakoby od 1. stycznia 1880 do 31. lipca 1882 nie kreowano żadnej szkoły ludowej niemieckiej. Mowca usuwa również zarzut Helzeleta, że dawna rada szkolna umyślnie zaniedbywała szkoły czeskie. Namiestnik gani, iż Sturm wywodził rzeczy, nie stojące na porządku dziennym i podniósł z naciskiem prawne postępowanie rady szkolnej a wreszcie rzekł, iż byłoby źle, gdyby rząd w kraju dwujęzycznym zrzekał się zaufania pewnej części ludności zyskując ufność drugiej części. (Żywe oklaski).

Budapeszt 12. października. Izba magnatów przyjęła wniosek Tiszy w sprawie kroackiej. Umiarkowana opozycja pozostawiła wybranym delegatom rozstrzygnięcie, czyli chcą wziąć udział w obradach delegacyjnych.

Petersburg 12. października. W procesie w Ostrogoszku (gubernja Woronezka) przeciw ks. Gruzińskiemu o zamordowanie poddanego niemieckiego Schmidta sąd przysięgłych wydał wyrok uniewinniający.

Petersburg 12. października. Oskarżony o sprzeniewierzenie dyrektor departamentu poczty, Perfiljew, skazany został na uwolnienie od służby i zapłacenie 15.000.

Paryż 13. października. *Officiel* ogłasza mowy przy otwarciu rokowań o traktat franko-austrjacki. Minister spraw wewnętrznych powitał delegowanych austrjackich i wskazał im pożytek zmienienia obecnego prowizorjum na stosunki trwałe i liberalniejsze. W końcu podniósł, że rząd francuski jest usposobiony szczerze i przyjaźnie. Hoyos odparł, że tym samym duchem ożywieni są delegaci austrjaccy. Kufstein zaś wyraził nadzieję pomyślnego zakończenia rokowań, ponieważ interesa państw obu życzą sobie usunięcia stosunków prowizorycznych, które nie odpowiadają zmianom, przedsięwziętym w systemie cłowym przez inne mocarstwa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 13. października godzina 10 min. 34. Akcje kredytowe 290·50, Anglo-Austr. 108·—, Akcje banku Union 111·—, Kolej Karola Ludwika 289·—, Połudn. 150·80, Renta papierowa —·—, Listy zastawne galic. banku hipot. —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·40, Losy z roku 1864 —·— Napoleondor 9·51½, Rubel papierowy 18·—. Usposobienie: pomyślne.

Wiedeń 12. października godz. 5 min. 10. Jednolity dług państwa w banknotach 78·50, w srebrze 78·95, Renta w złocie 99·25, 5% austr. renta marcowa 92·95, Akcje banku wiedeńskiego 837·—, kredytowego 289·60, Londyn 120·05, Srebro —·—, Napoleondor 9·51½, Dukat ces. men. 5·69, 100 marek niemieckich 58·80.

Berlin 12. października godzina 4 min. 54. Rosyjskie banknoty 200·—, Akcje kredytowe 493·—, Lombardy 258·—, Galicyjskie 122·40, Kolei rumuńskiej —·—, Austrjackie banknoty 170·10. Po zamknięciu giełdy: kredytowe. —·—, Lombardy —·—.

Paryż 3% Renta 77·90.

Telegramy zbożowe z d. 12. października. — Wiedeń: Pszenica 10·50 do 11·— złr., żyto —·— do —·— złr., jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— do —·— złr., owies —·— na —·—, okowita pr. 10.000 liter procent 33·75 do 34·— złr. Budapeszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 9·70 do 9·72 do —·— złr., rzepak. (na sierpień-wrzesień) —·— złr. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec-sierpień) 180·— m., żyto —·— m., spirytus loco 51·60 m., olej rzepakowy 67·— m. Paryż: mąki 159 klgr. 53·75 fr., olej rzepakowy 78·50, spirytus —·— fr.

Nafta. Wiedeń 13. października: 14·50 do 14·75. Brema: 8·05 do —·—. Hamburg: 8·20, na październ. 8·20, na sierpień-grudzień 8·30. Antwerpja: na październ. 19⅛. Nowy-York: 8⅜. Filadelfja: 8⅛.

NADESŁANE.

Wielmożny Pan Henryk Blumenfeld,

apteka pod „złotym słoniem" we Lwowie.

Dnia 18/10 1881.

Wielmożny Panie. Proszę o ponowne przysłanie za poborem pocztowym należytości, 3 butelek Malagi z chiną i żelazem, wynurzając przytem słuszne uznanie za skuteczność tego wybornego środka. Z szacunkiem **Leon Nidbal**, c. k. komendant żandarmerji w Korolówce obok Borszczowic.

Dr. med. i chirur.
August Krzyształowicz,
sekundarjusz szpitala powszechnego we Lwowie,
osiadł stale w Rozdole.

Dr. Lindner
okulista
ma zaszczyt donieść, że przeprowadził się do domu l. 9, przy placu Marjackim.
Ordynuje od 9—12. przed połud. i od 4—6. po połud.

Apteka RUCKERA we Lwowie
poleca
Rosę piękności i wszelkie kosmetyki i pachnidła, tak przezemnie jakoteż przez inne firmy ogłaszane. (8)

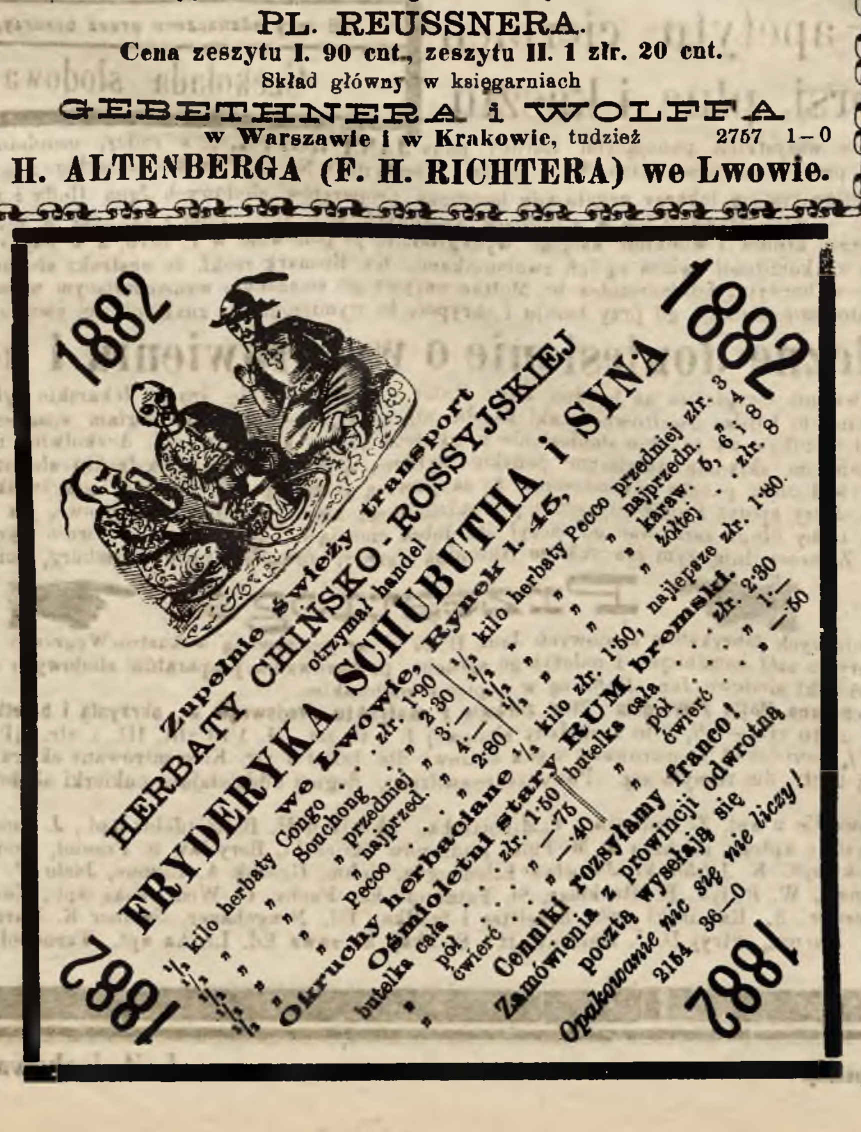
Józef Kilarski
Doktor medycyny, magister okulistyki, prymarjusz, (lekarz ordynujący i operator) oddziału chorób ocznych przy szpitalu powszechnym lwowskim udziela rady lekarskiej w chorobach ocznych. W domu liczba 35, Rynek od godz. 11—12. przed połud. i od 3—5. po połud.

OSOBA
wykształcona, bardzo starannie wychowana, wdowa, w średnim wieku, pragnie przyjąć opiekę nad panienkami dorastającemi, dziećmi lub innemi osobami, pozbawionemi matki i zarządu domu, lub też towarzyszką. Bliższa wiadomość pod adresą p. Russel ulica Halicka l. 46 II. piętro oficyny Lwów. 2770 2—8

500 złr. wypłacę temu, ktoby używając Rösler'a wody do ust [illegible] bół zębów, lub niemiłym odor z ust. W. RÖSLERA synowie, Wieden, I., Regierungsgasse Nr. 4. Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Z. Sockera, W. Kutsch w aptece, w Kołomyi E. Stenzel apt. 2688 5—0

Wielki magazyn sukień męskich
ADOLFA WELISCH
znajduje się obecnie tylko
we Wiedniu,
Wieden, Hauptstrasse Nr. II. pod „Rzymskim Cesarzem"
Paletoty zimowe . . . po 18 złr.
Fraki . . . 20
Futra do miasta . . . 45
Wzory na żądanie gratis i franco.
Ceny stałe. 2785 3—0

Wyszedł w Warszawie z druku i jest do nabycia w księgarniach zeszyt I. i II. z którego dzieła pod tytułem:
NAJLEPSZA METODA
do nauczenia się języka niemieckiego w 3 miesiącach bez nauczyciela przez
PL. REUSSNERA.
Cena zeszytu I. 90 cent. zeszytu II. 1 złr. 20 cnt.
Skład główny w księgarniach
GEBETHNERA i WOLFFA
w Warszawie i w Krakowie, tudzież 2757 1—0
H. ALTENBERGA (F. H. RICHTERA) we Lwowie.



Hektograf! Ulepszony aparat do kopiowania.
Hektografowa masa,
Hektografowy atrament,
sekretarzyk do uporządkowania listów, pism i faktur.
Ilustrowane cenniki, hektograficzne odbicia gratis i franko.
Józef Lewitus, we Wiedniu, I. Babenbergerstrasse 9.
Skład we LWOWIE: SEYFARTH & DYDYŃSKI, plac Marjacki;
w Krakowie: w handlu papieru Henryka Zychonia. 2680 6—12

Najlepszy i najtańszy środek do ochronienia się od przeciągu!
Elastyczne wałeczki
do zaopatrywania okien i drzwi,
białe i brązowe w różnych grubościach,
Kit do okien, Gips. 2761 3—0
jak również
uniwersalne smarowidło
nieprzemakalne do bucików,
Smarowidło podeszwochronne
poleca
HÜBNER i HANKE
we Lwowie.
Własny wyrób masy do zapuszczania podłóg.

Wyborne oryginalne
Wina dalmatyńskie
Przeciwko niedokrwistości, osłabieniu itp. jakoteż do codziennego użytku stołowego.
Sprzedaż we flaszkach i beczkach po cenach najtańszych u
Konrada Kenka, Wiedeń, I., Ballgasse 4.

Karol Russ i Spółka
Fabryka produktów chemiczno-technicznych
we Wiedniu, IV., Kettenbrückengasse l. 14,
polecają najnowszy swój wynalazek
WERNIS-ELASTIQUE
nieprzesiąkający dla damskich, dziecinnych, oraz męskich
trzewików i butów,
szorów, rzemieni przy powozach itp.
Wszelkiego rodzaju skórom, choćby najbardziej zużytym lub spleśniałym, w jednej chwili nadaje
połysk przezroczysty i barwę czarną,
która nie puszcza ani od wilgoci ani przy tarciu. Dalej konserwuje ona skórę, czyniąc ją nieprzemakalną, utrzymuje miękką i giętką, [illegible]
1 flaszka z 2 złr. wystarcza na 4 miesiące.
1 mała fl. na próbę 60 ct., 1 fl. po 1 litrze 3 złr., 1 pędzel 10 ct.
Vernis elastique II. tylko na rzemienie 1 kilogr. 2 złr.
[illegible]
C. k. wył. uprzyw. wiedeńskie nieprzemakalne
uniwersalne smarowidło na skóry.
Wszelkie zamówienia załatwia fabryka najakuratniej.
C. k. wojska, żandarmerji, straży skarbowej, kupcom, zarządom dóbr i lasów, fabrykom i stowarzyszeniom przyrzeka się przy zamówieniach większych po cenach niższych. 2747 2—6

BAZAR MARKIEWICZA.

Pierwszy skład wyrobów krajowych
we Lwowie plac Marjacki l. 10.
poleca:
w największym wyborze
a po tanich stałych cenach
PŁÓTNA
domowego wyrobu krajowego
z Korczyny, Dębowcá i Błażowej,
a obok powyższych i
najcieńsze weby
irlandzkie i z Freiwaldau,
również krajową i zagraniczną, zwykłą i adamaszkową
bieliznę stołową,
ręczniki, prześcieradła i t. p.
w największym wyborze.

Eau Dentifrice Salicilique.

Woda ta mająca ulubiony zapach, codziennie do płukania ust używana, zapobiega psuciu się zębów, niszczy nieprzyjemny z zepsutych zębów pochodzący **odór**, a zawierając ciała antiseptyczne i ściągające, utrzymuje dziąsła, jakoteż zęby w najlepszym stanie.

Jedynie w aptece pod „Złotym Słoniem" **Henryka Blumenfelda** we Lwowie. 2783 1—0 (3)

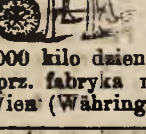
Cena 50 cnt.

Nowość.

Pióra raz umaczane w atramencie piszą przez godzinę, sztuka 3 cnt., dostać można w handlu 2784 2—

D. KOSNIERSKIEGO
ulica Halicka l. 5C.

Terno patent. młynek do śrutowania zboża i mielenia grysiku,



również do proszkowania innych produktów, Nr. I. (ręką poruszany miele do 430 kilo dziennie) 75 złr. Nr. II. (za pomocą siły do 1000 kilo dziennie) 95 złr., poleca c. k uprz. fabryka maszyn **Krauss & Comp.** Wien (Währing). 2678 2—0

Dla dam.

Magazyn modniarski

zur „Französin",
Wien, II., Taborstrasse 17,
poleca
nowości w zakresie płaszczów damskich podróżnych, od deszczu i zimowych, zarzutek, kostiumów itd. w wielkim wyborze po najniższych cenach i najlepszej roboty.

Zamówienia za nadesłaniem miary i informacji wykonują się szybko. Przyjmują się także materje do roboty. 2769 2—3

EDUARD SCHNEIDER,
Cofectionär zur „Französin",
Wien, II. Taborstrasse 17.

Nowo urządzony
HANDEL HERBATY
EDM. F. RIEDLA
we Lwowie
plac Marjacki liczba 10.
2693 3—0
WYSIEWKI
najlepszych herbat
po złr. 1·30 i 1·60 za pół kilo.

Żołądkowe choroby

wszelkiego rodzaju, tudzież cierpienia wątroby, kolki, hemoroidy, osłabienie żołądkowe i niestrawność, wyleczone zostają w bardzo krótkim czasie pod gwarancją przez aptekarza **Sehneida uniwersalny elixir żołądkowy.** Cena ½ flaszki 1 złr., całej flaszki złr. 1·80. Za opakowanie pocztą 20 cnt. Jedynie prawdziwy w **St. Georgs-Apotheke**, Wien V., Wimmergasse nr. 33, dokąd należy adresować wszystkie zamówienia. Także na składzie we Lwowie w aptece Piotra Mikolasza i w Krakowie w aptece Stockmara. 2661 16—24

W niedokrwistości, bladaczce i w patologicznych wypadkach braku regularności, udziela skutecznej pomocy specjalista chorób tajemniczych, praktyczny lekarz Medycyny, Chirurgji i Akuszerji

JAN KURPIEL
przy ul. Wałowej pod l. 3., I-sze piętro.
Ordynuje od godziny 9. do 12 i od 2. do 6. 2623 22—0

Operatorka odcisków,

która odbyła egzamin w Warszawskiej medyko-chirurgicznej akademii, otworzyła przy ulicy Karola Ludwika l. 25, w hotelu pod „Białym Koniem" specjalny gabinet do wyjmowania zastarzałych odcisków bez żadnego bolu i użycia narzędzi, a jedynie za pomocą płynu

Przyjmuje codziennie od godziny 10 rano do 6 po południu. 2731 10—10

Plonkar.

65 sztuk tylko po złr. 8·50 ct.
Całe sztućce z srebra Brytania
ze stemplem patent. fabryki
Słuchajcie, patrzcie, i podziwiajcie!

Prawdziwie angielski, niespożyty, patentowany **serwis stołowy i deserowy** z masywnego ciężkiego **srebra Brytania**, które prawie na równi postawione być może z prawdziwem srebrem, za którego białość nawet na 25 lat wystawioną być może pisemna gwarancja. Garnitur ten kosztował wprzódy z górą **30 złr.**, a obecnie sprzedawany jest **za małą cząstkę realnej wartości.** 2746 2—12

Cały garnitur składa się z:

6 sztuk nożów	z srebra Brytania	2·25 złr.
6 sztuk ciężkich widelców	" "	1·20 "
6 sztuk masywnych łyżek	" "	1·20 "
6 sztuk najdelikatniejszych podstawek pod noże	" "	1·— "
1 sztuki masywnej chochli do zupy	" "	1·10 "
6 sztuk masywnych łyżeczek do kawy	" "	0·70 "
1 sztuki chochelki do mleka	" "	0·60 "
6 sztuk nożów deserowych i dla dzieci	" "	2·— "
6 sztuk ciężkich widelców deserowych	" "	1·— "
6 sztuk łyżek deserowych	" "	1·— "
6 sztuk pięknych pubarków do jaj	" "	1·20 "
6 sztuk delikatnych łyżeczek do jaj	" "	0·60 "
1 sztuka pieprzniczka	" "	0·30 "
1 sztuka piękna solniczka	" "	0·25 "
1 sztuka ładna 30 cmt. długa taca	" "	0·60 "
65 sztuk		15·— złr.

Wszystkie owe 65 sztuk zaopatrzone w powyższy stempel kosztują:

tylko złr. 8·50

Przedmioty te rozsyłane bywają także po wymienionych cenach także pojedynczo, ale ten kto zamówi wszystkie 65 sztuk otrzyma je zamiast za 15 złr.

tylko za 8 złr. 50 ct.

Proszek do oczyszczenia srebra Brytania, pudełko 15 ct.

Przestroga! Srebro Brytania należy tylko wtedy uważać za prawdziwe, gdy zaopatrzone jest powyższą marką ochronną.

Zamówienia wykonywają się tylko za nadesłaniem gotówki lub za pobraniem pocztowem i należy je adresować:

Berta Zucker's Britanniasilber-Hauptdepot,
Wien, II, Rueppgasse Nr. 13.

Komuby garnitur nie konwenjował, temu zwrócone zostaną pieniądze, co dowodem jest uczciwość przedsiębiorstwa.

Pięć medali zasługi
za przewyborne perfumy i wody toaletowe.

Woda lwowska odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym zapachem. Woda lwowska zyskała powszechną wziętość w kraju i za granicą. Flakon po 80 ct. i 1 złr. 50 ct.

Woda lewandowa-ambrowa. Posiada bardzo przyjemny i silny zapach; służy do skrapiania sukien i chustek, daje bardzo przyjemne i wonne kadzidło. Cena flakona 1·20. Pół flakona 70 ct.

Woda lewandowa podwójna. Odszczególnia się nader przyjemnym orzeźwiającym zapachem i używa się z wodą do mycia, korzystnie wpływa na płeć i skórę, konserwując i chroniąc ją od wyrzutów, zmarszczek itd. Cały flakon 90 cnt. Pół flakona 50 cnt.

Woda kolońska podwójna, która o wiele przewyższa swoją dobrocią zagraniczne flakony po cnt. 25, 40, 50, 80, złr. 1 i 1·50.

Ocet toaletowy. Odznacza się nader przyjemnym zapachem i jest powszechnie używanym do odświeżania ciała, skórze nadaje jędrność, czerstwość i chroni je od wszelkich wpływów szkodliwych. Służy ou również do odświeżania i odwietrzania powietrza w salonach. Cena 50 cnt. i 1 złr.

Perfumy. Chypr, heliotrop, jaśmin, Jokey-Klub, hiacynt, lilija, perfuma krakowska, perfumy z kwiatów alpejskich, kwiatw polnych, kwiatów wschodnich, Ess bouquet Millefleurs, paczula, rezeda, róża mchowa Oponaks, Ylang-Ylang, piżmo, perfuma litewska, fiołek, świtezianka, ambrozja, niezapominajka, pieszczotka, kwiat polski, konwalia, pierwiosnek, róża i t. p. flakoniki po ct. 30, 50, 75, złr. 1·50 i 2.

Saszetki (Sachet) z zapachem paczulowym, z kwiatów wschodnich, konwaliowym, kwiatów polskich, kwiatów alpejskich, fiołkowym, lewandowym, piżmowym, różanym, heliotropowym i t. d po cnt. 50 złr. 1 i 4 złr.

Wody toaletowe z zapachami: fiołek, heliotrop. Millefleurs, Ess-Bouquet służą do nacierania ciała. Flakon 1 złr.

JAN IHNATOWICZ,
magister farmacji i chemik sądowy.
We Lwowie ulica Kopernika l. 3. — Filja w Krakowie Sukiennice l. 20. 2611 19 0 2

Z gumy i pęcherza przyrządy

tylko prawdziwe i w gatunku francuskim (z rękojmią jako nieszkodliwe) za tuzin 60 cnt., 90 cnt., 2 złr., 3 złr., 4 złr., wysyła pod dyskrecją en gros & en detail

S. ERNST, Wien, I., Kärntnerstrasse 45, Ecke der Krugerstrasse,

uznane jako najtańsze i najdoskonalsze źródło odbioru w Wiedniu. Dom komisowy także w Paryżu. 2649 21—25

Do wszystkich mieszkańców Austrji i Węgier.
Pilna odezwa!

Przy podziale spadku wielkiego handlu **Jana Karola Kunzschmidta**, istniejącego od lat 121, postanowili spadkobiercy na posiedzeniu dnia 1. czerwca, wynająć z dniem 1. listopada br. lokalności, w których mieści się handel, do tego więc czasu wyprzedać oraz prawie darmo, jedynie za cenę surowego materjału, cały zapas towarów, byle tylko z d. 1. listopada módz wypróżnić lokal.

W zapasie są jeszcze następujące towary:

4500 koszul damskich z najdelikatniejszego szifonu angielskiego i prawdziwe szwajcarskie wstawki haftowane, prawdziwy haft artystyczny, sztuka po 1·50 złr., tuzin 16·50 złr

1500 damskich gorsetów nocnych w tym samym gatunku, bardzo długie i w całej długości z szwajcarskiemi wstawkami haftowanemi, bardzo eleganckie, rzecz bardzo wspaniała dla każdej damy, sztuka złr 150, tuzin złr. 16·50, z ciężkiego barchanu po złr. 1·60 sztuka.

5600 spodnic z najdelikatniejszego płótna szarego z prawdziwemi szwajcarskiemi bortami jedwabnemi sztuka złr. 1·40, tuzin złr. 15·50. Z czerwonego kretonu złr. 1·50, tuzin złr. 16·50, z ciężkiej pilśni szt. po złr. 1·75, z delikatnego ciężkiego sukna, tkane kolorową bawełną złr. 2·50

3560 koszul męskich z najdelikatniejszego szifonu angielskiego, półkoszulek poczwórny, gładki i haftowany, dowolna objętość szyi, sztuka złr. 1·50, tuzin złr. 16·50.

1500 tuzinów garniturów stołowych tkanych w desenie kwieciste, składające się z obrusa i 12 serwet złr. 2·85, niezbędne dla każdego domu i nadzwyczaj tanie.

2000 tuzinów tureckich ręczników, zupełnie gotowych, każda sztuka osobno, z czerwonemi bordiurami i długiemi frenzlami, bardzo delikatnie pikowane, wspaniale piękne, tuzin złr. 3·75.

2000 wielkich chustek damskich z najdelikatniejszej wełny berlińskiej, z długiemi frenzlami, w różnych kolorach, jako to: białe, szare, tureckie, w kwadraciki itp. sztuka złr. 1·20, tuzin złr 12·50.

400 pledów podróżnych najcięższego gatunku, bardzo dużych, najdelikatniejszych, z ciemnym brzegiem i licznemi frenzlami, mogące być użyte nawet po 20 latach jako strój bardzo elegancki, pierwszego gatunku dawniej 15 złr, obecnie tylko złr. 5·85, drugiego dawniej 12 złr., obecnie tylko złr. 4·85.

300 sztuk płótna domowego 30 łokci długości najlepszy, najcięższy fabrykat, dla domowego użytku po złr. 5.50. Ceny bawełny podnoszą się szybko, płótno w krótkim czasie będzie drugie tyle kosztować, dla tego szybkie zamówienie każdemu się zaleca.

500 sztuk kołder jedwabnych, z najcieńszego jedwabiu lyońskiego, niebieskie, białe, pąsowe i żółte po 4 złr. zadziwiająco tanie.

350 garniturów gobelinowych, składających się z najdelikatniejszych dwóch kap na łóżka, tudzież jednego obrusa z aksamitnemi kutasami w rozmaitych kolorach; garnitur kosztuje, tj. te wszystkie trzy sztuki razem tylko złr. 7·50.

5000 tuzinów prześcieradeł z ciężkiego płótna, skórzanego, na największe łóżka, po złr 1·35, tuzin 15 złr.

Każdy odbiorca towarów najmniej za 15 złr. na raz. otrzymuje remunerację, gratis zegar szwajcarski z franc. bronzu złotego, z długim łańcuchem, dobry chód gwarantowany na lat 2.

Zamówienia za gotówkę (za pobraniem pocztowem lub za przekazem) adresować należy: 2781 1—3

Erbschafts-Verwaltung Rabinowicz,
Wien, II., Schiffamtsgasse Nr. 20.

Bilety wizytowe

litografowane (100 sztuk) od 1 złr. 60 cnt.
szybkoprasowe (100 sztuk) od 60 cnt.
MONOGRAMY na listach najnowsze i najgustowniejsze.

Wszelkie roboty kaligraficzne,

jakoto: dyplomy, adresa i arkusze z powinszowaniami, po cenach najprzystępniejszych poleca 2704 5—4

SEYFARTH & DYDYŃSKI
skład papieru, galanteryj i dzieł sztuk pięknych,
we Lwowie, przy placu Marjackim.

Gorzelnik zdolny

z kilkunastoletnią praktyką w jednym z większych skarbów w kraju, zaopatrzony chlubnemi świadctwami, poszukuje posady

Adres: A. B. w Administracji *Dziennika Polskiego.*

Tylko 3 guldeny!

300 tuzinów **dywanów** o najpiękniejszych tureckich, szkockich i różnokolorowych wzorach, 2 metry długości, 1½ szerokości, muszą być jak najspieszniej wyprzedane i kosztują tylko po 3 złr. za sztukę, wolne od cła za gotówkę lub za pobraniem pocztowem. **Dywaniki** przed łóżka stosowne do poprzednich, para 2 złr.

Adolf Sommerfeld, Dresden.
Bardzo korzystne dla odprzedających.

Wielki pożar w Szwajcarji!

Dnia 30. t. m. wybuchnął wielki pożar w wielkiej fabryce zegarków i klejnotów **Francesco Finenzo AE Freres w Genewie, w Szwajcarji,** i mimo wszelkie usiłowanie straży pożarnej stały się pastwą płomieni tak lokalności fabryki, jakoteż dom robotników. Z ciężkim trudem uratowano jednak 2163 najlepszych zegarków kieszonkowych, oraz przedmiotów złotych, a ponieważ wielka jest nędza pogorzałych robotników, postanowiła spółka przesłać uratowane przedmioty jednemu z wiedeńskich domów handlowych z poleceniem wszystkie klejnoty, oraz zegarki w przeciągu 30 dni za zwrotem kosztów, jedynie delikatnie grawirowanych kopert, uregulowania i przy każdym zegarku znajdującego się łańcuszka grubo pozłacanego, a więc prawie **daremnie** wyprzedać, celem ulżenia nędzy robotników. Zwraca się szanownej publiczności uwagę także na to, że rzadko się nadarza sposobność tak taniego zakupna, przedewszystkiem zaś odprzedających, dlatego każdy, chociażby nie dla użytku własnego kupić może wspomniane zegarki, gdyż same koperty zegarków kosztowały dawniej tyle co całe zegarki.

Następujące zegarki i klejnoty muszą być sprzedane w przeciągu dni 30:

350 sztuk cylindrów w kopertach z francuskiego złota dubeltowego lub z grubego posrebrzanego niklu, grawowanych z łańcuszkiem grubo pozłacanym. Wszystko razem **złr. 4·90**, takież same z 13-łutowego srebra, wypróbowanego przez c. k. urząd cechowniczy, grubo pozłacanego tylko **złr. 6·50.** Te same cylindry z ciężkiego prawdziwie 14-karatowego złota, wypróbowanego przez c. k. urząd cechowniczy, dawniej **złr. 45**, teraz za cenę **złr. 16.**

250 sztuk ankrów w najdelikatniejszych kopertach z francuskiego złota doublé lub grubo posrebrzanego niklu, najdelikatniej grawowane, z 15-prawdziwemi rubinami, ze wskazówką sekundową i wspaniałym łańcuszkiem tylko **złr. 7.** Takież same zegarki z ciężkiego, prawdziwego 13-łutowego srebra, wypróbowanego przez c. k. urząd cechowniczy i grubo pozłacane tylko **złr. 11.**

200 sztuk remontoarów Waszyngtońskich z grubo posrebrzanego niklu lub złota doublé, z mechanicznym przyrządem wskazówek, płytkiem szkiełkiem, emalją i wskazówką sekundową. Cena razem ze wspaniałym łańcuszkiem **złr. 8·30.**

180 sztuk srebrnych remontoarów z ciężkiego prawdziwego srebra 13-łutowego, wypróbowanego w c. k. urzędzie cechowniczym, do nakręcania bez kluczyka, z mechanicznym przyrządem wskazówkowym, płytkiem szkiełkiem, emalją i wskazówką sekundową, na minutę uregulowanych, najznakomitsze zegary w swiecie. Dawniejsza cena złr. 25, obecnie tylko po **złr. 13.**

Za regularny chód ręczę na lat 5.

217 prawdziwych złotych pierścionków, z imitowanemi brylantami, wszelkich rozmiarów, prawdziwe 6-karatowe złoto, w najpiękniejszem aksamitnem etui, sztuka po **złr. 3·75.**

184 par brylantowych kolczyków lub bontonierów w złotej 6 karatowej oprawie, ze wspaniałemi brylantami w aksamitnem etui po **złr. 3·75.**

222 par kolczyków z prawdziwego złota, 6-karatowego z najdelikatniejszym koralem w etui **złr. 1·50.**

164 sztuk medaljonów z francuskiego złota doublé, ze sztucznemi brylantami tylko **złr. 2·50.**

150 sztuk spinek do koszul na piersi i krawatowych z 6 karatowego złota, wypróbowanego w c. k. urzędzie cechowniczym z pysznemi imitowanemi brylantami, wraz z etui po **złr. 1·80.**

250 sztuk guzików do koszul z prawdziwego 6 karatowego złota, z cudownie pięknemi imitowanemi brylantami, za sztukę **złr. 1·80.**

Wszystkie te przedmioty mają tak wspaniały szlifunek dyamentowy i taki ogień, że zastąpić mogą wszelkie inne najdroższe ozdoby.

Zamówienia pocztowe jako też telegraficzne, które wykonane być mogą tylko za nadesłaniem należnej kwoty adresować należy:

Schweizer Uhren- und Goldwaaren-Vertretungshaus
WIEN 2781 1—3
Leopoldstadt, Schiffamtsgasse 20.

Guldena za sztukę. Guldena za sztukę.

BRZYTWY, Guldena za sztukę.

doskonale wklęśle szlifowane,

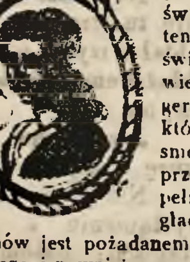


z najlepszej stali, doskonale hartowanej, przewyższające w dobroci każdy fabrykat angielski. Zaręczam przy użyciu mojej wklęśle szlifowanej brzytwy za natychmiastowe najdelikatniejsze golenie każdej brody przy długotrwałym ostrzu, 5 letnią gwarancją. Etui, jakoteż wszelkie artykuły do golenia potrzebne po jak najtańszych cenach. Dla nożowników, kupców i t. d. ceny hurtowne.

Rozsyłka za pobraniem pocztowem. 2788 1 3

Rasirmesser-Fabrik und Kunst- und Hohl-Dampf-Schleiferei von
JOSEF TSCHERNKO,
Wien, VII., Mariahilferstrasse Nr. 54, Wien.

Płeć.



Głównym z warunków piękności jest płeć piękna. Nawet i mniej ładnie uformowana twarz może nas zachwycić, jeżeli płeć tejże jest bez nagany. Ale także i najregularniejsza piękność wtedy dopiero dostatecznie jest cenioną, jeśli czystość, połysk i młodzieńcza świeżość skorę i płeć zdobi. U niezliczonej ilości dam ginie pretensja do piękności, jeśli płeć nie jest świeżą. Aby się piękną, świeża płeia cieszyć aż do późnego wieku, potrzeba używać przez wiele powag jak prof. Pyefluch w Londynie, prof. Raspi, dr. Jünger, dr Raudnitz, poleconego **dr. Lengiela balsamu brzozowego,** który od 14 lat tysiące ludzi skutecznie używa. Ten ulubiony kosmetyk płci, przez szkodliwe bielidła, namiętności, albo przez inne przyczyny zepsuty, nawet i przez ospę zniszczony naskórek zupełnie przywraca. Skóra zwiędła i suchastaje się znowu świeżą i gładką, otrzymuje miły koloryt, co szczególnie dla starszych pań i panów jest pożądanem. Ze prócz **balsamu brzozowego dra Lengiela** nie ma żadnego lepszego i pewniejszego środka do upiększenia i zachowania skóry, wszyscy, którzy go próbowali, przyznają. — Cena dzbanuszka 1 złr. 50 ct.

Dostać można we Lwowie w aptece Zygmunta **Ruckera** pod „Srebr. Orłem"; w Czerniowcach u J. Golichowskiego, apt. „pod Opatrznością." 2610 18—0

KASY uznane za dobrze zrobione i jak najtańsze.

ADOLF WERTHEIM i Spółka
fabrykanci kas,
Wien, I, Franz-Josefs-Quai, 43.

Staropolska KAWA

lepszy i zdrowszy jak wszelkie dotychczas znane surogaty (cykorje) świadectwami lekarskiemi do użytku dzieci i osób nerwowych wszechstronnie polecany.

Zagotowanym w imbryku lub w samowarze odwarem tej kawy, zaparza się zwykła kawa w maszynce i używa się z mlekiem lub śmietanką, dla dzieci używa się czysty odwar z mlekiem.

Główny skład dla całego kraju
w handlu
KAROLA BAŁŁABANA
we Lwowie, ul. Halicka l. 296.
2612 2-0

Świadectwo.

Przez Fizykat król. stoł. miasta Lwowa do rozbioru mnie przesłaną „KAWĘ KRAJOWĄ" zbadałem chemicznie tak co do jakości jak i ilości pojedyńczych jej składników i przekonałem się, że przetwór ten złożony z rzeczywiście pożywnych składników jest dobrym zastępnikiem kawy zwykłej. Przedewszystkiem wyróżnia on się od wszystkich mu podobnych zagranicznych tem, iż sporządzonym bywa z nasion zupełnie zdrowych.

We Lwowie, dnia 16. Sierpnia 1883.

Dr. Miecz. Dunin Wąsowicz,
Docent kr. uniwersytetu i przysięgły chemik sądowy.

Suspenzorja.

dla pieszych i jeźdźców, niezbędne dla każdego gimnastyka i jeżdżącego na welocypedzie, wszelkich konstrukcyj 1 złr. za sztukę.
Najdelikatniejsze paryskie specjalności z gumi po złr. 1, 2, 3, 4, 5 i 6 złr. za tuzin.
Najdelikatniejsze gąbki przezorności po złr. 2, 3, i 4 złr, za tuzin.
Dalej wszelkie inne specjalności za przesłaniem gotówki lub pobraniem pocztowem.

2601 5-9 **J. REIF, specjalista,**
Wien, IV., Margarethenstrasse, 7.

Cudowne
LECZENIE
konsumcji, ogóln. osłabienia ciała, braku trawienia, apetytu, cierpień szyi, żołądka, piersi, płuc i kaszlu.

HOFFA
piwo zdrowia z ekstraktu słodowego,

z górą 100.000 ludzi, którzy wreszcie nadzieję stracili, zawdzięczają powrót do zdrowia, oraz zachowanie zdrowia wynalazcy ekstraktu słodowego, Janowi Hoffowi, jak o tem świadczą następujące doniesienia o wyzdrowieniu.

58 razy odznaczone przez cesarzy, królów, jakoteż książąt i księżniczki.

Czekolada słodowa i cukierki słodowe.

Do c. k. nadwornego liweranta prawie wszystkich panujących Europy, pana **JANA HOFFA**, c. k. radcy, ozdobionego złotym krzyżem zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów pruskich i niemieckich, Wien, Fabrik, Grabenhof Nr. 2, Fabriks-Niederlage: I., Graben, Bräunerstrasse Nr. 8.

Dodajemy, że ponieważ kilka tysięcy lekarzy uznało siłę leczniczą preparatów słodowych Jana Hoffa i publicznie to wypowiedziało — wszystkie orzeczenia lekarskie są zarejestrowane — więc używano ich w szpitalach wojennych w r. 1864, 1866 i 71, oraz w wojnach wschodnich 1877 i 1878. Dziewięć nominacyj liwerantem nadwornym przez królów i wielkich książąt wynagrodziło je ponownie w r. 1876, a w najnowszym czasie pozyskały one łaskę nową J. Mości cesarza Austrji Największe znakomitości świata są ich zwolennikami. Ks. Bismark rzekł, że ekstrakt słodowy Hoffa jest znakomity i wzmacniający; feldmarszałek hr. Wrangla nazywał go wybornym; feldmarszałek hr. Moltke nazywa go smacznym wzmacniającym napojem leczniczym i pije go codziennie przy śniadaniu. Nawet spiewacy i deklamatorowie używają go przy kaszlu i chrypce, że wymienimy tu znakomitości światowe jak Lucca, Nieman, Wachtel, Nilsson.

Najnowsze publiczne doniesienie o wyzdrowieniu i adres dziękczynny.

Wielmożny Panie! Od kwietnia cierpiałam na bardzo silny katar krtani, wszelkie środki lekarskie były bezowocne, byłam tak ochrypła, że nie mogłam wymówić głośno ani słowa, miałam bardzo gwałtowne ataki kaszlu, nie miałam apetytu, nie mogłam spać, opadałam z ciała i ubywało mi sił. Wreszcie zwróciłam uwagę w jednym z dzienników na pańskie doniesienie o wyzdrowieniu z kataru krtani. Aczkolwiek nie byłam nigdy przyjaciółką zachwalania w gazetach, zamówiłam przecież w pańskim składzie tutejszym pańskie wyborne piwo zdrowia z ekstraktu słodowego, cukierki słodowe i pańską wyborną czekoladę słodową — i oto na pochwałę i cześć pańską oświadczam, że za pomocą Bożą i pańskich wybornych środków leczniczych jest mi lepiej. Czuję się znacznie silniejszą i mocniejszą, mam dobry apetyt i spokojny sen i prowadzić mogę moje gospodarstwo domowe, jak dawniej. Niech Bóg wszechmocny błogosławi i ma w swej opiece Wgo pana, i oby długo zachować go raczył dla dobra cierpiącej ludzkości. Powtórnie wyrażam najserdeczniejsze podziękowanie za wyborne pańskie preparata lecznicze. Z szczególniejszym szacunkiem Antonina Kerner, córka kapitana. Preszburg, dnia 28. grudnia 188.

Przestroga.

Żądać należy tylko prawdziwych fabrykatów słodowych Jana Hoffa z zaregestrowaną w Austro-Węgrzech marką ochronną (wizerunek wynalazcy). Fabrykatom fałszowanym brak materyj z ziół leczniczych i należytego sposobu preparowania preparatów słodowych Jana Hoffa, i jak twierdzą lekarze, mogą one działać szkodliwie. Prawdziwe cukierki słodowe Jana Hoffa są w papierze niebieskim.

Ceny preparatów słodowych Jana Hoffa z Wiednia: Piwo zdrowia z ekstraktu słodowego ze skrzynią i butelkami: 6 butelek 3·42 złr., 13 butelek 7·26 złr., 28 butelek 14·60 złr., 58 butelek 29·10 złr. — ½ kilo czekolady słodowej I. 2·40 złr., II. 1·70 złr., III. 1 złr. (Przy większych ilościach rabat.) Cukierki słodowe woreczek 60 ct. (także ½ i ¼ woreczka.) Preparowana mąka słodowa dla dzieci 1 złr. Koncentrowany ekstrakt słodowy 1 flakon 1 złr., także po 60 ct. Gotowa kąpiel słodowa 80 cnt Niżej 2 złr. nie rozsyła się. Pierwsze prawdziwe, flegmę oddzielające cukierki słodowe Jana Hoffa są w niebieskim papierze. Tylko takich żądać należy kupując.

Główne składy: we Lwowie u apt. Z. Ruckera i P. Mikolascha. Składy u H. Blumenfelda apt., J. Beisera apt. i Karola Bałłabana kupca; dalej Biała G. Zabystrzan apt., Brody wszystkie apteki, Bochnia J. Michnik, Budzanów Jasieński, Borysław S. Freund, Czerniowce Ig. Schnirch, J. Golichowski apt., bracia Tabaka, Drohobycz Dobrzyniecki apt., K. Jabłoński, Jarosław Ellenbogen, Rohm, Gródek A. Lippus, Jasło W. T. Braglewicz, Kołomyja Jan Sidorowicz apt., Kraków Jan Janiga, J. Trauczyński, W. Redyk, E. Stockmar, St. Feintuch, Ed. Fuchs, C. Wiśniewski, apt., Nowy Sącz J. Grosbard i w aptekach, Przemyśl M. Krug, M. Kozłowski, Rzeszów A. Karpiński apt., Scheitter i Spółka, Ed. Neugebauer, Sambor K. Maresch, Aleksiewicz apt., Sanok Ryniczarski, Stanisławów Albin Amirowicz, Jan Macura, Stryj D. J. Nussenblatt i Spółka, Suczawa Ed. Liszka apt., Tarnopol F. Jamrogiewicz apt., Herman Kahane, Żurawno Tomaszewski apt. 2674 6—10

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Laskownicki. Papier z fabryki czerlańskiej. I. Związkowa Drukarnia we Lwowie.